

dziennik Wschodni

ŚRODA 19 PAŹDZIERNIKA 2022 r.



Pogotowie na zakupach

LUBLIN Pogotowie pochwaliło się wczoraj czterema nowymi karetkami. Zastąpią one te najstarsze i najbardziej wyeksploatowane

STRONA 2

Rolnik kontra policjanci

SPRAWIEDLIWOŚĆ Mandat zapłacił zaraz po tym, jak go dostał. Ale potem uznał, że w ogóle nie powinien być karany. A sąd się do tej opinii się przychylił. W poniedziałek Wojciech Marczuk dostał zwrot 200 zł. Teraz czeka na sądowe rozstrzygnięcie jego zażalenia na brutalną policyjną interwencję

Anna Szewc

Mam satysfakcję, bo uchylając mandat sąd przyznał, że nie popełniłem żadnego wykroczenia – mówi Wojciech Marczuk, rolnik z Wysokiego pod Zamościem.

Jego historia była głośna w całej Polsce. Pisaliśmy o niej również na łamach Dziennika Wschodniego. W połowie stycznia do domu, w którym 38-latek mieszka z rodzicami, przyjechali policjanci. Nie pierwszy raz. Bywali tu wcześniej, zawsze dopytując o człowieka poszukiwanego przez sąd. Za każdym słyszeli, że nikogo takiego tutaj nie ma i nigdy nie było. Z reguły kończyło się na wylegitymowaniu domowników. Ale ostatnim razem sprawy potoczyły się inaczej.

Pan Wojciech odmówił pokazania dowodu. Zrobiła to natomiast jego matka, potwierdzając jednocześnie tożsamość syna. Policjantom to nie wystarczyło. Stali

się – jak przekonują Marczukowie – agresywni.

Powalili mężczyznę na ziemię, zakuli w kajdanki i zawieźli do komendy. Tam złożył wyjaśnienia i przyjął 200-złotowy mandat za to, że nie chciał się wylegitymować.

Kiedy już wrócił do domu i ochłonął, postanowił, że jednak sprawy tak nie zostawi. Razem z matką pisali skargi do komendanta policji w Zamościu, sprawą zainteresowali również MSWiA oraz Biuro Spraw Wewnętrznych Policji. W efekcie zajęła się nią również prokuratura.

– Postępowanie w kierunku przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy policji jest nadal na biegu. Prowadzimy je pod nadzorem Prokuratury Okręgowej – mówi Magdalena Welenczyk-Kita, zastępca prokuratora rejonowego w Hrubieszowie.



Wojciech Marczuk złożył też w sądzie zażalenie o uchylenie mandatu. Sąd uznał, że mężczyzna wykro-

czenia nie popełnił. W uzasadnieniu postanowienia czytamy, że „czynność legitymowania nie została

zakończona, a przerwana przez zbyt wczesną i zbyt brutalną reakcję jednego z policjantów prowadzących

Do policyjnej interwencji w domu Wojciecha Marczuka i jego rodziców doszło na początku roku. Rolnik nadal dochodzi przed sądem sprawiedliwości, a kwestię zachowania mundurowych wyjaśnia prokuratura

FOT. ANNA SZEWC/ARCHIWUM

czynności”. Sąd stwierdził również, że „przebieg interwencji był nieadekwatny do sytuacji, niestosowny i zbyt brutalny. Nie usprawiedliwia go nawet założenie, że ukarany nawet mógłby popełnić wykroczenie”.

To jeszcze nie rozstrzyga innej sprawy. Marczuka złożył w sądzie także zażalenie na sposób zatrzymania, jego legalność i celowość. Kolejne posiedzenie w tej kwestii planowane jest na listopad. – Czekam cierpliwie na decyzję niezawisłego sądu – mówi Wojciech Marczuk.

Szpitala nie stać na noc z pielęgniarzkami po studiach

OSZCZĘDNOŚCI To dyskryminacja – komentuje planowane zmiany szefowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Chodzi o decyzję dyrektora kraśnickiego szpitala. Jego zdaniem, doświadczone i najlepiej wykształcone pielęgniarki są potrzebne od poniedziałku do piątku, a nie nocą i w weekendy. Oczywiście chodzi też o pieniądze

Agnieszka Anton-Jucha

W poniedziałek miało miejsce spotkanie pielęgniarek oddziałowych z naczelną. Jego tematem były zmiany w grafiku. Od 1 listopada, na dyżury weekendowe i świąteczne nie będą już zapisywane pielęgniarki, które mają ukończone studia magisterskie ze specjalizacją. To ok. 30 proc. personelu pielęgniarskiego kraśnickiej lecznicy. Mają pracować tylko w ciągu dnia, wyłącznie od poniedziałku do piątku.

– Na dziennych zmianach takie osoby są bardziej potrzebne – przekonuje **MICHAŁ JEDLIŃSKI**, dyrektor SP ZOZ w Kraśniku. – Wiedza i doświadczenie najlepiej wykształconych pań pielęgniarek z naszego szpitala powinna być lepiej wykorzystana niż na dyżurach weekendowych czy też świątecz-



nych, na których zazwyczaj mniej się dzieje.

Chodzi też o pieniądze, bo szpital znacznie więcej wydaje niż zarabia. W ciągu 8 miesięcy tego roku lecznica odnotowała już stratę w wysokości 12 mln zł. A od lipca – po zmianie zasad

finansowania działalności leczniczej przez Narodowy Fundusz Zdrowia – kraśnicki szpital zadłuża się ok. 2,5 mln zł miesięcznie. Dyr. Jedliński na ostatniej sesji kraśnickiej Rady Powiatu przyznał, że „sytuacja jest krytyczna”.

– Pielęgniarki z tytułem magistra, specjalisty, licencjata lub po studium medycznym, w odróżnieniu od pielęgniarek po studiach magisterskich ze specjalizacją, mają niższe wynagrodzenie zasadnicze. W związku z czym otrzymują mniej

pieniędzy za dyżury nocne i świąteczne, bo wysokość dodatków jest uzależniona od podstawy – tłumaczy Urszula Lenartowicz, szefowa działającego w kraśnickim szpitalu Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

– Rzeczywiście, dodatki za pracę w soboty i niedziele i w inne dni świąteczne są dla szpitala mniej kosztowne przy mniej zarabiających pracownikach – potwierdza dyrektor Jedliński. I podkreśla: – To jest zmiana organizacyjna, ale również optymalizacja kosztów. Oczywiście wolałbym zwiększać przychody, ale nie zawsze jest to możliwe w tak dużym stopniu.

– To dyskryminacja – komentuje planowane zmiany Urszula Lenartowicz. – Przecież w regulaminie naszego zawodu jest zapisane, że mamy podnosić swoje kwalifikacje. Tymczasem to, co ma

się stać, to zdegradowanie części pielęgniarek do niższego poziomu. Dlatego też chcę o tym wszystkim porozmawiać z panem starostą.

Dyrektor szpitala nie kryje, że to dopiero początek zmian, które na pewno nie ucieszą pracowników szpitala. Co jest planowane? Tego na razie Michał Jedliński nie zdradza.

– O programie naprawczym, a jest on obecnie mocno modyfikowany, w związku ze zmianą sytuacji od 1 lipca, musi wypowiedzieć się najpierw zarząd powiatu. Musimy ten program zmienić, ponieważ w obecnej sytuacji nie byłby już skuteczny – przyznaje dyrektor SP ZOZ w Kraśniku. I zapewnia: – Zwolnień pracowników nie będzie.



Pogotowie na zakupach

LUBLIN Lubelskie pogotowie pochwalilo się wczoraj czterema nowymi karetkami. Zastąpią one te najstarsze i najbardziej wyeksploatowane.

– Te wycofywane z użytku ambulanse mają po 7-8 lat i przebieg ponad 300 tys. km. Dzięki tej wy-

mianie nasz tabor będzie młodszy, sprawniejszy i mniej awaryjny. Pozwoli to skrócić czas dotarcia do pacjenta, bo przy ratowaniu ludzkiego życia istotna jest każda minuta – mówi Tomasz Berbeć, p.o. dyr. Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie.

Obecnie lubelskie pogotowie ma 22 karetki. Trzy z tych najnowszych pojazdów będą wozić pacjentów z Lubina, czwarta trafi do Świdnika. Ambulanse wraz z wyposażeniem kosztowały prawie 2,3 mln zł. Zakupy pogotowie sfinansowało z własnego budżetu. **(TOMA)**

Promocja gospodarcza czyli deszcz pieniędzy na sport

PIENIĄDZE Kwota ponad 6 mln zł na „promocję gospodarczą województwa” na meczach Basketball Champions League stała się przedmiotem ostrej dyskusji na sesji sejmiku. Na pytania radnych opozycji marszałek nie odpowiedział.

– Proponowałbym zapisać się do Wojsk Obrony Terytorialnej, ewentualnie nałożyć włosienicę – wypalił do radnej Lisowskiej, która miała wątpliwości co do sensowności takich wydatków w obliczu wojny w Ukrainie

Agnieszka Mazuś

Dyskusja na sesji była gorąca, bo i kwoty są ogromne.

Za logotypy „Lubelskie – Taste life!” („Smakuj życie”) na bandach i koszykarskich parkietach podczas rozgrywek Basketball Champions League (BCL) zapłacimy w tym roku 2 mln 65 tys. zł i 4 mln 176 tys. zł w przyszłym. Łącznie to 6,2 mln zł.

To kwoty z materiałów przekazanych radnym, bo dokładna kwota wciąż nie jest znana – urząd marszałkowski tłumaczy, negocjacje z BCL jeszcze trwają.

Zdaniem Marka Kosa i Sławomira Sosnowskiego z PSL, wydanie tak dużej kwoty powinno być poprzedzone wcześniejszą analizą. Bożena Lisowska z KO pytała, czy taki wydatek w kontekście wojny za naszą wschodnią granicą jest zasadny. Padły też pytania o sposób wyłonienia wykonawcy takich usług promocyjnych i płynące z tej współpracy konkretne korzyści dla regionu.

– Jeśli pani mówi, że wojna tuż-tuż, no to proponowałbym zapisać się do Wojsk Obrony Terytorialnej i zacząć się przygotowywać. Ewentualnie nałożyć włosienicę, iść do Kanossy i prosić najwyższego o to, żebyśmy tej wojny uniknęli – wypalił do radnej Lisowskiej marszałek Jarosław Stawiarski. – Reklamować województwo lubelskie należy cały czas, a zwłaszcza teraz, kiedy jest wojna przy granicy. Bo społeczeństwo Europy zachodniej totalnie przestało przyjeżdżać do Polski. Możemy czekać na śmierć, na Godot, na kogokolwiek, kogo sobie wymyślimy.

Na pytania radnych opozycji marszałek nie odpowiedział. Skupił się za to na promocyjnych wydatkach

Wydatki UMWL na „promocję gospodarczą województwa lubelskiego” od 1 stycznia do 15 września 2022 (wszystkie kwoty brutto) na podstawie rejestru umów UMWL

WYDARZENIA SPORTOWE		
nazwa wydarzenia	podmiot	kwota
• „III Słalom Narciarski o Puchar Marszałka”	Fundacja Parasol Wschód	30 000 zł
• Cykl pięciu Gal Boksu Olimpijskiego Suzuki Boxing Night	Proboxing Sp. z o.o.	600 000 zł
• Turniej finałowy Suzuki Puchar Polski 2022	Polska Liga Koszykówki S.A.	270 600 zł
• Mecz Polska-Estonia Reprezentacji Polski Koszykarzy	Polski Związek Koszykówki	250 000 zł
• Runda wiosenna w rozgrywkach PKO BP Ekstraklasy	Górniki Łęczna	200 000 zł
• Ćwierćfinał Mistrzostw Polski U17 w koszykówce	Miejski Klub Sportowy START S.A.	50 000 zł
• Mistrzostwa Polski w biegach przełajowych	Klub Środowiskowy AZS Lublin	15 000 zł
• Udział Szymona Ładniaka w ADAC TCR GERMANY	Ładniak.com Dariusz Ładniak	99 999 zł
• Sezon w PGE Ekstralidze w 2022 r.	Speedway Lublin S.A.	400 000 zł
• Przygotowania do walki oraz walki na Gali KSW 69	Grupa Ochrony Biznesu Robert Persona	5 000 zł
• „Cykl 28 jazd / treningów oraz szkoleń motocyklowych w tym cykl bezpłatnych szkoleń”	Stowarzyszenie MOTOSEKCJA	30 000 zł
• Gala Boksu „Polsat Boeing Promotions 7”	Polsat Media	150 000 zł
• Mistrzostwa Polski w Karate Tradycyjnym	A&D Daniel Iwanek	25 000
• Główne Mistrzostwa Polski Seniorów i Młodzieżowców w pływaniu	Klub Uczelniany AZS UMCS	50 000 zł
• Mecz kwalifikacyjny Reprezentacji Polski Koszykarzy do Mistrzostw Świata 2023 Polska-Izrael	Polski Związek Koszykówki	150 000 zł
• Gala Boksu Suzuki Boxing Night	Proboxing Sp. z o.o.	120 000 zł
• Sezon drużyny Speedway Motor Lublin w PGE Ekstralidze	Speedway Lublin S.A.	300 000 zł
• Imprezy organizowane przez Klub Sportowy „Agros”	Zamość Klub Sportowy „Agros”	50 000 zł
• Starty drużyny Lewart Team Lubartów w imprezach kolarskich	Miejski Klub Sportowy „Lewart”	50 000 zł
• Przygotowania do sezonu koszykarek Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin	Klub Uczelniany AZS UMCS	200 000 zł
• Start Lublin Basket School - camp letni	Miejski Klub Sportowy START S.A.	130 000 zł
• Runda jesienna w Fortuna 1 Ligi	Górniki Łęczna S.A.	50 000 zł
• 3. turniej PreZero Grand Prix	LKPS Lublin Sp. z o.o.	150 000 zł
• Udział Szymona Ładniaka w ADAC TCR	Ładniak.com Dariusz Ładniak	50 000 zł
• Karol Kręta w Mistrzostwach Europy Porsche Sports Cup	Usługi Motoryzacyjne Fast Fix Grzegorz Kręt	30 000 zł
• 17. Międzynarodowe Zawody Balonowe Nałęczów 2022	Aerostat Adam Gruszecki	20 000 zł
• Drużyna seniorów Budowlani Lublin	Klub Sportowy „Budowlani”	70 000 zł
• Przygotowania do startu do Energia Basket Ligi	MKS START S.A.	221 400 zł
• Mecz prekwifikacyjny Reprezentacji Polski do Mistrzostw Europy FIBA 2025 Polska-Chorwacja	Polski Związek Koszykówki	130 000 zł
• Drużyna seniorów w rozgrywkach I Ligi Centralnej	Klub Piłki Ręcznej Padwa Zamość	30 000 zł
• Przygotowania i start w Mistrzostwach Europy	Aleksandra Mirosław	40 000 zł
WYDARZENIA NIESPORTOWE		
• Promocja	Polskie Towarzystwo Ekonomiczne	10 000 zł
• „Jesteśmy Razem z Ukrainą”	Fundacja Rozwoju Społeczno-Oświatowego	9 500 zł
• Spektakl „Zapora. Nigdy się nie poddamy”	Fundacja Inside OUT	65 000 zł
• Polsko Włoskie Forum Gospodarcze	Polsko-Włoska Izba Gospodarcza	69 000 zł
• „Przewodnik Turystyczny Katarzyny Bujakiewicz”	Wysoka Sp. z o.o.	100 000 zł
• Forum Eksportu „Gospodarka i przemysł rolnospożywczy- Współczesne wyzwania”	Krajowe Stowarzyszenie Eksporterzy RP	5 000 zł
• XIV Ogólnopolski Turniej Nalewek i Kuchni Kresowej	S. Gajek, S. Gajek Sp. J.	45 000 zł
• Lubelski Lider Bezpieczeństwa	Stowarzyszenie Bezpieczna Lubelszczyzna	10 000 zł
• Gala „Odpowiedzialna Marka Roku” 2019-2021	Giełda Eventów Elżbieta Fijołek	5 000 zł
• III Edycja #BiznesForum - po pierwsze gospodarka	Stowarzyszenie Lubelski Klub Biznesu	5 000 zł
• XXI edycja Konkursu „O Kryształową Cegłę”	Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe	7 000 zł
• Konferencja „Lubelskie zagłębieniem energetycznym Polski?”	Towarzystwo Mediów Lokalnych w Lublinie	30 000 zł
• Urban Highline Festiwal	Fundacja Firmament	30 000 zł
• VIII Wojewódzkie Święto Ziół	Gminny Ośrodek Kultury w Fajstawicach	30 000 zł
• Festiwal Oręza Polskiego	Stowarzyszenie Sportowo Obronne Druhim. Rotmistrza Witolda Pileckiego	30 000 zł
• Chmielaki Krasnostawskie	Krasnostawski Dom Kultury	80 000 zł
• Europejski Festiwal Smaku	Stowarzyszenie Kresowa Akademia Smaku	90 000 zł

swoich poprzedników. Na sesję przyniósł wyliczenia. Wynika z nich, że latach 2014-2019 koalicja PO-PSL wydała na „promocję gospodarczą regionu” ponad 70 mln zł. Wydatki jego ekipy (w ciągu 2,5 roku) to ponad 40 mln zł.

Stawiarski zaczął od wydającej „Dziennik Wschodni” spółki Corner Media, która w ramach kilku umów za działania promocyjne w latach 2014-2018 otrzymała ok. 2,8 mln zł. W ramach tej kwoty wymienił m.in. opiewające na 1,7 mln zł zleceniu na druk i kolportaż ponad ośmiu milionów egzemplarzy gazetki promocyjnych. Nie wspominał natomiast, że umowy Corner Media z UMWL to wynik zwycięstwa w przetargu nieograniczonym.

Marszałek przypomniał też 12 mln zł jakie zapłacono Portowi Lotniczego Lublin czy opiewające na po kilkaset tysięcy złotych umowy z agencją reklamową Cumulus i wydającą kilka lokalnych tygodników w naszym regionie Grupę Wydawniczą Słowo.

– Jeśli pan uważa, że te pieniądze były źle wydawane, proszę zlecić audyt i skrupulatnie to przebadać – odpowiedziała Bożena Lisowska, a Sławomir Sosnowski, który w poprzedniej kadencji pełnił funkcję marszałka przypominał Stawiarskiemu, że w przypadku jakichkolwiek zwrócił się do prokuratury.

– Ja nie mówię o nieprawidłowościach, tylko o wydawaniu pieniędzy na promocję województwa. Tylko tyle – odparł marszałek. Wracając do promocji województwa w ramach koszykarskich rozgrywek dodał, że każdy z dotychczas rozegranych 24 meczów BCL z trybun oglądało średnio 3 tys. widzów, a transmisje internetowe śledziło w sumie 260 tys. osób.

Z wózka na własne nogi

TECHNOLOGIA Do szpitala przyjechał na wózku inwalidzkim. Po założeniu egzoszkieletu zaczął spacerować. Nowoczesny sprzęt kupiony przez SPSK 4 przy Jaczewskiego nie przywróci ot tak zdolności chodzenia. Daje jednak możliwość utrzymania w gotowości układu neurologicznego. I nadzieję, że kiedyś uda się wykonać samodzielny krok

Paweł Buczkowski

W lipcu 62-letni Bogusław Bondos z Lublina miał wypadek, spadł z wysokości drugiego piętra. Upadł na bok - kręgi piersiowe zostały uszkodzone, a rdzeń kręgowy zmiażdżony. Od tamtej pory jeździ na wózku, jest sparaliżowany od pasa w dół.

Wczoraj jednak stanął na własnych nogach. Było to możliwe dzięki urządzeniu, które rehabilitanci z SPSK 4 w Lublinie założyli na jego kręgosłup i nogi. Egzoszkielet to przenośny bioniczny szkielet przeznaczony do rehabilitacji.

Pan Bogusław najpierw musiał spędzić trochę czasu utrzymując się o własnych siłach w pozycji pionowej. Potem ustala się indywidualne parametry: długość nogi oraz długość i wysokość kroku, szerokość miednicy.

Po zaprogramowaniu komputera zakładany jest egzoszkielet. Na początku uczymy pacjenta stać. Następnie wykonuje pierwsze kroki w przód - tłumaczy dr

Magdalena Sobiech, koordynator zespołu fizjoterapeutów w Klinice Ortopedii i Rehabilitacji SPSK 4 w Lublinie.

Sprzęt służy osobom, które po leczeniu onkologicznym zmagają się z problemami neurologicznymi, ale również pacjentom po udarach i urazach rdzenia kręgosłupa.

Egzoszkielet daje pacjentom poczucie niezależności i możliwość myślenia o tym, że osoby, które mają trudną sytuację neurologiczną będą w stanie powrócić do swoich codziennych czynności - mówi prof. Tomasz Blicharski, zastępca lekarza kierującego Kliniką Ortopedii i Rehabilitacji SPSK 4.

Ale nie każdy pacjent korzystający z egzoszkieletu kiedyś samodzielnie stanie na nogach.

Pacjent niejednokrotnie nie odzyska pełnej sprawności, natomiast jest to takie urządzenie, które da nam możliwość utrzymania w gotowości naszego układu neurologicznego. Tych części, które pozostały nienaruszone



Pan Bogusław podczas ćwiczeń w egzoszkielecie. - To jest naprawdę super wynalazek - mówi 62-latek

FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

W tej chwili rehabilitanci ćwiczą z pacjentami chodzenie do przodu. Ale egzoszkielet daje też możliwość chodzenia w bok, po schodach czy wstawania z pozycji siedzącej.

- Moim marzeniem jest to, żeby każdy pacjent, który potrzebuje takiego sprzętu, miał go u siebie w domu. Żeby u nas rozpoczął ćwiczenia, a potem używał go w domu - wyraża nadzieję dr Tomasz Blicharski.

Na pewno nie stanie się to jednak szybko, bo za egzoszkielet amerykańskiej firmy Ekso Bionics szpital przy Jaczewskiego zapłacił aż 755 tys. zł.

- To jest naprawdę super wynalazek - chwali pan Bogusław. Pytany o nadzieję na chodzenie o własnych siłach zawiesza głos i przyznaje, że niestety są niewielkie. Ale deklaruje, że się nie poddaje. - Jeśli człowiek się podda, to już nie ma szans - dodaje.

Opozycja pyta o fundusze UE. PiS zapewnia, że problemu nie ma

POLITYKA I PIENIĄDZE Grozi nam utrata dotacji z Unii Europejskiej - alarmują politycy PO. I pytają, co lubelscy posłowie PiS zrobili, by do naszego regionu dotarło unijne wsparcie.

Poniedziałkowa „Rzeczpospolita” informowała, że UE może wstrzymać wypłatę w ramach Funduszu Spójności. Jak wskazał rzecznik prasowy Komisji Europejskiej, powodem jest brak prze-

strzegania przez Polskę tzw. kamieni milowych w kwestii praworządności.

Zdaniem działaczy największej partii opozycyjnej, winę za taki stan rzeczy ponosi rząd PiS. Przypominają oni, że do tej pory za każdą złotówkę wpłacaną do unijnej kasy, nasz kraj dostawał 3 zł. Wyliczają też inwestycje, jakie udało się zrealizować dzięki fundusjom UE jak budowa lotniska, obwodnicy Lublina,

trasy S17 i S19 czy gmachu Centrum Spotkania Kultur.

- To są środki, które dały nam rozwój. Dokonałiśmy skoku cywilizacyjnego. A dzisiaj tym bardziej są nam potrzebne, gdy największym naszym problemem jest inflacja i wartość złotego. Gdybyśmy mieli stracić te fundusze, to trudno sobie wyobrazić, dokąd zabrnijemy. Czy stać nas na to, żeby stanąć plecami do Unii Europejskiej?

- pyta przewodniczący lubelskiej PO Stanisław Żmijan.

Posel Michał Krawczyk precyzuje, że chodzi o prawie 9 mld zł, jakie z unijnej puli mają trafić do budżetu województwa lubelskiego oraz środki z programu Polska Wschodnia, gdzie do podziału dla przygranicznych województw ma być 12 mld zł.

- Zamiast nas powinni tu stać lubelscy posłowie Prawa i Sprawiedliwości i powie-

dzieć, co robią, żeby te pieniądze do Lublina i regionu trafiły - przekonuje parlamentarzysta.

- Każda wypowiedź polskiego polityka, która opiera się na niepotwierdzonych formalnie informacjach i wprowadza na agendę temat, którego nie ma, jest działaniem dla Polski szkodliwym. Jesteśmy państwem, które nie ma żadnych problemów z praworządnością i wydat-

kowaniem środków unijnych. Rzeczywistość jest taka, że nie ma powodów, wobec których miałyby zostać zastosowane wobec nas warunkowość przyznania tych pieniędzy - komentuje Artur Soboń, lubelski poseł PiS i wiceminister finansów. Dopytujemy, czy unijne fundusze dla Polski nie są zagrożone. - Dzisiaj nie ma żadnych powodów, żeby tak twierdzić - stwierdza Soboń. (TOMA)

Protestujący policjant będzie pobłażliwy

PROTEST Policyjni związkowcy zdecydowali o rozpoczęciu protestu. Jedną z organizacji już ogłasza „Akcję 41”. Zamiast mandatów za drobne wykroczenia będą pouczenia

Sławomir Skomra

Codzi o pieniądze. W dobie szalejącej inflacji i gwałtownie rosnących cen policjanci żądają podwyżek. Ale policyjne związki zawodowe nie są zgodne co do ich wysokości.

NSZZ Solidarność żąda 20 proc. więcej i wypłaty 5000 zł dodatku inflacyjnego. NSZZ Policjantów ma inne oczekiwania.

Podwyżka płac w wysokości realnej inflacji, czyli o tyle ile ona wyniesie. Naszym drugim postulatem jest progresywny dodatek służbowy za lata służby. Zwiększałby się w miarę tego, jak długo funkcjonariusz pracuje - tłumaczy Artur Garbacz, przewodniczący zarządu wojewódz-

kiego NSZZ Policjantów w Lublinie.

Na realizację żadnego z tych postulatów nie zgadza się MSWiA. Resort proponuje 7,8 proc. podwyżki. Poniedziałkowe rozmowy skończyły się fiaskiem. Stąd decyzja związkowców o proteście.

- O tym, jaką przyjmie formę, zdecydujemy za kilka dni. Musimy najpierw spotkać się z przedstawicielami związków innych służb i wówczas jako federacja podejmiemy decyzje - wyjaśnia Garbacz.

A to oznacza, że policyjna akcja łada dzień może rozlać się na wszystkie służby mundurowe.

Pierwsze decyzje protestacyjne komitet zamierza ogłosić 20 październi-

ka 2022 r. po posiedzeniu Rady Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych - informuje NSZZ Policjantów. I podkreśla: - Ogłoszenie akcji protestacyjnej nie wyklucza kontynuowania rozmów z resortem.

Ale już wiadomo, że policyjna Solidarność idzie „na ostro”. Zarządziła już „Akcję 41”. Jej nazwa nawiązuje do art. 41 Kodeksu wykroczeń: „W stosunku do sprawcy czynu można poprzestać na zastosowaniu pouczenia, zwróceniu uwagi, ostrzeżeniu lub na zastosowaniu innych środków oddziaływania wychowawczego”.

Zamiast mandatów policjanci mają udzielać pouczeń. To będzie możliwe,

kiedy sprawca wykaże tzw. czynny żal.

- Nie wszystkie wykroczenia mogą zostać podciągnięte pod ten artykuł. Mówimy tutaj o kradzieżach, notorycznych wykroczeniach drogowych, które zasługują na to, aby zostać ukaranym mandatem.

Nie mniej nasza akcja, ze względu na poziom inflacji, przyczyni się do tego, że obywatele odczują zaoszczędzone pieniądze w budżecie domowym

- ogłosił sekretarz Rady Tymczasowej Sekcji Krajowej Funkcjonariuszy i Pracowników Policji NSZZ Solidarność Jacek Łukasik.

NSZZ Policjantów do „Akcji 41” nie przystępuje. - Jaka to będzie forma protestu, zdecydujemy wkrótce. Myślę, że będzie podobnie jak w 2018 roku. Wówczas zaczęliśmy od oflagowania komend, potem był strajk włoski czy manifestacja - przypomina. Wtedy policjantom udało się wywalczyć podwyżki - mówi Garbacz.

Kolejny, już nieformalny, protest miał miejsce w 2021 roku. Policjanci masowo brali zwolnienia lekarskie. Akcję nazywano „psią grypą”. Czemu dziś takie działanie nie zostanie powtórzone? Bo się policjantom nie opłacało. Gdy pod koniec 2021 przyszło do wypłacania dodatków motywacyjnych, to przyznając pieniądze komendantów brali

pod uwagę, ile dany funkcjonariusz czasu spędził w pracy, a ile na zwolnieniu.

- Jeżeli minister zgodziłby się na dodatek progresywny, to jesteśmy się w stanie zgodzić na 7,8 proc. podwyżki - przyznaje Artur Garbacz.

Solidarność chce też powrotu do przepisów, zgodnie z którymi policjant może przejść na emeryturę po 15 latach służby (dziś to 25 lat). NSZZ Policjantów nie podpisuje się pod tym postulatem.

W 2021 r. początkujący policjanci zarabiali 3600-3900 złotych netto. W styczniu b.r. dostali średnio 500 zł podwyżki.

W lubelskim garnizonie jest przewidzianych 5031 mundurowych etatów. Obecnie do obsadzenia jest 71.

Zieleń zamiast samochodów? Nie wszystkim się to podoba

ALARM 24 To obniżanie standardu życia – tak „zieloną rewolucję” na ul. Chopina ocenia jeden z mieszkańców ulicy. Nie podoba mu się, że ubędzie tu kilka miejsc parkingowych. – Czy ktokolwiek się zastanawiał nad konsekwencjami? – pyta nasz Czytelnik

Dominik Smaga

Ulica powstała ponad 100 lat temu i ma kształt taki, jaki ma. Jeszcze tutaj mieszkają ludzie. Niewielu, ale mieszkają – mówi nasz Czytelnik mieszkający przy ul. Chopina. Na odcinku tej ulicy między Krakowskim Przedmieściem a Okopową szykowane jest miejsce pod nową roślinność.

17 lip, 543 róże okrywowe i 1125 krzewów irgi ma się pojawić w miejscu, które do niedawna było zajęte przez parkujące na chodniku samochody.

Stworzenie klombów stało się możliwe wskutek przeniesienia miejsc parkingowych z chodnika na jezdnię. Skutkiem tej zmiany jest ubytek kilku miejsc postojowych. – Ich liczba zmniejszyła się o sześć – informuje Monika Głazik z lubelskiego Ratusza.

– To krytyczna liczba. Gdzie mieszkańcy mają trzymać samochody, skoro



Prace na ul. Chopina mają się zakończyć jeszcze jesienią. Ratusz zastrzega, że data jest uzależniona od pogody, która będzie mieć największy wpływ na postępy prac

FOT. DOMINIK SMAGA

podwórka są niedostępne dla pojazdów, a ktoś sobie fantazyjnie wymyślił, że zlikwiduje miejsca i posadzi krzaki – ocenia

nasz Czytelnik. – Przecież samochód nie jest dziś kuriozalnym wynalazkiem, ale codziennym narzędziem.

– Przenoszenie parkowania na jezdnię i uzupełnianie centrów miast zielenią to trend nie tylko ogólnopolski, ale i ogólnoswiatowy.

Podobne zmiany planujemy w przyszłym roku na ul. Sądowej – stwierdza Głazik. – Zazielenianie ul. Chopina to kontynuacja prac rozpoczętych kilka lat temu. Ideą tych działań jest pogodzenie interesów mieszkańców, pieszych i kierowców, przy jednoczesnej dbałości o zieleń.

Jednak zdaniem naszego Czytelnika zmiany wprowadzane na ul. Chopina są „obniżaniem standardu życia mieszkańców”.

– Już w tej chwili ludzie wyprowadzają się ze śródmieścia, nie ma dzieci, są puste mieszkania – mówi niezadowolony mieszkaniec. – Efekt końcowy będzie za kilka lat taki, jak na Starym Mieście, że prawie nikt tam nie mieszka. Zrobi się skansen i trzeba będzie wydawać miliony na rewitalizację dzielnicy. Czy ktokolwiek się zastanawiał nad konsekwencjami tych działań?

– Dzięki wprowadzeniu większej liczby drzew i krzewów poprawi się nie tylko estetyka tego miejsca,

ale i komfort. W przyszłości drzewa dadzą cień przechodniom i zaparkowanym tam samochodom. Zieleń wpłynie też na jakość powietrza – przekonuje Głazik. – Koncepcja zagospodarowania ul. Chopina powstała po szczegółowej analizie terenu pod względem infrastruktury naziemnej, podziemnej, drogowej, a także czynników estetycznych, funkcjonalnych oraz bezpieczeństwa pieszych. Mimo wydzielenia przestrzeni parkingowej na jezdni, zachowano przejezdność ulicy Chopina.

Prace na ul. Chopina mają się zakończyć jeszcze jesienią. Ratusz zastrzega, że data jest uzależniona od pogody, która będzie mieć największy wpływ na postępy prac.

– Zakładamy, że w przyszłym tygodniu ruszą nasadzenia roślin – informuje Urząd Miasta. – Tym samym całość będzie gotowa na przełomie października i listopada.

Wyważanie otwartych drzwi

GOSPODARKA Nie zanoszą się na przyjęcie przez Radę Miasta uchwały o całodobowej pracy sklepów i gastronomii na deptaku i w jego okolicach

Obywatelski projekt takiej uchwały złożył komitet śródmiejskich restauratorów. Oczekują oni od radnych uchwalenia, że na deptaku i w jego okolicach dopuszczalna jest całodobowa praca sklepów, gastronomii i usług wraz z ogródkami gastronomicznymi.

Okazuje się, że uchwała dopuszczająca całodobową pracę takich obiektów na terenie całego Lublina obowiązuje już od... 1992 r., więc nowa uchwała byłaby bezprzedmiotowa. Ponieważ projekt obywatelski wpłynął do rady na początku



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

września, a rada ma trzy miesiące na jego rozpatrzenie, głosowanie

wcale nie musi dojść do skutku na jutrzejszym posiedzeniu. Radni

zmieszczają się w trzymiesięcznym terminie nawet wtedy, gdy sprawę przelożą na listopadowe obrady, na których prezydent ma „kompleksowo” odnieść się do sprawy.

Przypomnijmy, że działalność ogródków na deptaku jest tematem skarg części okolicznych mieszkańców narzekających na nocne hałasy. Latem zaproponowali oni, by zakazać działalności ogródków po godz. 22, a niektórzy radni też wspominają o takiej możliwości.

– Są miasta w Polsce, w których funkcjonowanie ogródków ga-

stronomicznych ograniczane jest do określonych godzin – przypominała radna Jadwiga Mach (klub prezydenta Żuka) na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska.

Przykładów nie trzeba szukać daleko, w 2018 r. Puławy zakazały nocnej sprzedaży alkoholu w sklepach i na stacjach paliw, pozostawiając możliwość zakupu „procentów” w lokalach gastronomicznych.

Kilka dni temu podobny zakaz zaczął obowiązywać w Zakopanem. (DRS)

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

PANI

KRYSTYNIE SZYMUŚ

Z POWODU ŚMIERCI

MAMY

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów” w Lublinie



Jesień zaskoczy drogowców?

POGODA Znacznego ochłodzenia oraz śliskich dróg można się spodziewać w nocy ze środy na czwartek. Temperatura może spaść nawet do zera stopni Celsjusza, przy samym gruncie może być jeszcze niższa. Z tego powodu konieczne może się okazać wcześniejsze posypanie jezdni solą, żeby nie dopuścić

do zamarznięcia wieczorem wody z możliwych w ciągu dnia opadów deszczu. – Jesteśmy przygotowani na wypadek załamania pogody – zapewnia Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. – Zarówno specjalistyczny sprzęt, jak i materiały w postaci piasku i soli czekają w gotowości. (DRS)

Mają poprawić chodnik

DLA PIESZYCH Jeszcze w tym roku wyremontowany ma być odcinek chodnika ul. Orkana. Pieniądze na ten cel wyklada Rada Dzielnicy Czuby Północne, która przeznaczyła na to 42,5 tys. zł. Remont dojdzie do skutku, jeżeli na wpisa-

nie go do budżetu zgodzi się w czwartek Rada Miasta.

Prace mają objąć odcinek od przystanku „Poznańska 01” do wjazdu w ul. Hetmańską wraz z częścią do przejścia w kierunku sklepu Biedronka. (DRS)

Taneczne mistrzostwa

NA PARKIECIE Taneczny Klub Sportowy Lider z Lublina zaprasza wszystkich miłośników tańca na Mistrzostwa Polski Polskiego Towarzystwa Tanecznego w tańcach standardowych. Wydarzenie odbędzie się już 22 października w Zespole Szkół nr 13 (ul. Berylowa 7). Start rywalizacji o godz. 10. Walce angielski i wiedeński, tanga, foxtrot i quickstep - to tańce, które będzie można podziwiać już w najbliższą sobotę. Do Lublina przyjadą utytułowane pary, laureaci wielu turniejów światowego formatu, takich jak United Kingdom czy Internatio- nal In London. Rywalizacja podzielona będzie na kategorie wiekowe. O godz. 10 do zmagania przystąpią juniorzy, następnie, o

godz. 12 seniorzy i młodzież starsza, z kolei o godz. 16 - młodzież i dorośli. Na godz. 18 zaplanowano wielki finał zmagania. Podczas uroczystej Gali Tańca wystąpią najlepsi uczestnicy Mistrzostw Polski oraz zawodowcy. Pary będą rywalizować o tytuły Mistrzów i Wicemistrzów Polski. Uczestników oceni międzynarodowe jury reprezentowane przez sędziów z Anglii, Japonii, Stanów Zjednoczonych oraz Polski. Laureaci będą mogli reprezentować kraj w innych ważnych turniejach mistrzowskich w Europie i Świecie. Mistrzostwa dają również możliwość uzyskania wyższych klas tanecznych. Bilety na wydarzenie kosztują 60 i 80 zł. **DAD**

Lublin policzył turystów

RAPORT To był rekordowy sezon – twierdzą władze miasta, które ogłosiły, że w tym roku Lublin odwiedziło niemal 605 tys. gości z kraju. Dane pochodzą z telefonów komórkowych osób przyjeżdżających do miasta. Wiadomo również, które miejsca były najpopularniejsze

Dominik Smağa

Odczuwaliśmy na każdym kroku, że wracamy do normalności – twierdzi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta Lublina i dodaje, że szczególnie udany był sezon letni.

– Jest to rekordowy dla nas sezon – przyznaje Marcin Kęćko, dyrektor miejskiego Biura Rozwoju Turystyki. Od lipca do września przez Lublin przewinęło się 288 tys. osób z różnych części kraju – wynika z podanych przez niego danych.

Ratusz dzieli gości na dwie grupy. Pierwszą są turyści, czyli osoby, które zaliczyły w Lublinie przynajmniej jeden nocleg. Drugą są odwiedzający, czyli ci, którzy przyjechali i odjechali.

Jakie są proporcje między tymi grupami?

– Mniej więcej pół na pół – odpowiada Kęćko. W lipcu, sierpniu i wrześniu naliczył 140 tys. odwiedzających i 148 tys. gości. Najwięcej osób przyjechało do Lublina z woj. lubelskiego (41 proc.) oraz woj. mazowieckiego (35 proc.).



FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI, TOMASZ TYLUS/ARCHIWUM

Zauważalnie, jak twierdzi Ratusz, wzrósł odsetek gości z Małopolski i Śląska.

– **To trend, na który czekaliśmy od wielu lat**

– przyznaje Krzysztof Raganowicz, dyrektor Lokalnej Organizacji Turystycznej Metropolia Lublin, według którego napływ turystów z tych stron zadziwiamy powstaniu

dróg ekspresowych. – Zniknęła największa bariera, która powstrzymywała turystów, czyli bariera komunikacyjna.

Na podstawie danych z telefonów komórkowych

osób goszczących w Lublinie ustalono listę najchętniej odwiedzanych miejsc. Na pierwszym miejscu znalazł się Zamek (ponad 220 tys. wizyt), na drugim pl. Litewski (około 190 tys.

wizyt), a ostatni na podium jest deptak (ponad 180 tys. gości).

Kolejne miejsca zajmują: Stare Miasto, Ogród Saski, bazylika dominikanów, Centrum Spotkania Kultur, Wieża Trynatarska oraz Zalew Zemborzycki.

Według władz miasta turystów przyciągały festiwale takie jak **NOC KULTURY**, Inne Brzmienia, Caravan Sztukmistrzów oraz Re:Tradycja czyli nowa odsłona Jarmarku Jagiellońskiego. Wśród imprez sportowych Ratusz wymienia Tour de Pologne, puchary Polski w koszykówce i pływaniu oraz wystawę malarstwa Tamary Łempickiej w muzeum na Zamku.

Ogłoszone we wtorek dane dotyczą wyłącznie turystów z Polski. – Weryfikacja liczby podróży zagranicznych wciąż jest utrudniona ze względu na utrzymującą się agresję rosyjską w Ukrainie, a w konsekwencji nieustannie wzmożony i nieregularny przepływ ukraińskich obywateli na terenie naszego miasta – twierdzi Ratusz.

Zaproponuj coś pod choinkę

RĘKODZIEŁO Zanim na świąteczne zakupy ruszą klienci, potrzebni są wystawcy. Trwa nabór kreatywnych: twórców, projektantów, rzemieślników, artystów. Organizatorzy Sprawunków – Targów Wyjątkowych Rzeczy czekają na zgłoszenia



FOT. IGNAC TOKARCZYK

Piąty raz Warsztaty Kultury organizują w swojej siedzibie na Starym Mieście przedświąteczne Sprawunki-Targi Wyjątkowych Rzeczy. Będzie okazja do kupienia wyjątkowych prezentów pod choinkę od najbardziej kreatywnych rękodzielników z Lublina i nie tylko.

Właśnie ruszył nabór wystawców. Organizatorzy zapraszają twórców. Biżu-

teria, świece, ceramika, naturalne kosmetyki, grafiki i obrazy, moda – wszystko, co może stać się bożonarodzeniowym prezentem, będzie mile widziane. Chcą, aby na stoiskach pojawiły się przedmioty produkowane w pojedynczych egzemplarzach lub bardzo krótkich seriach, które zostały wymyślone i wykonane lokalnie: przez projektantów, artystów, rzemieślników i przed-

siębiorców kreatywnych. Zapraszają też wystawców z całej Polski.

Sprawunki-Targi Wyjątkowych Rzeczy będą w niedzielę, 18 grudnia między godz. 10 a 18. Warsztaty Kultury zapewniają wystawcom przestrzeń kamienicy przy ul. Grodzkiej 7. Promocję wydarzenia oraz samych wystawców na Facebooku, Instagramie oraz przez mailing instytucji.

(OPRAC)

SPRAWUNKI – ZASADY

- Liczba miejsc dla wystawców jest ograniczona. • Zgłoszenia do 13 listopada (formularz online na stronie warsztatykultury.pl) • 17 listopada wyniki naboru • opłaty za uczestnictwo w wydarzeniu: 123 zł brutto – pakiet basic lub 246 zł brutto – pakiet premium

Bank Pekao
BIERZ ŻYCIE ZA ROGI

Obligacje Skarbu Państwa teraz w Banku Pekao S.A. – tym z Żubrem!

Biuro Maklerskie Pekao od 1.10.2022 r. oferuje Obligacje Skarbu Państwa! Wszystko szybko i sprawnie – online w Pekao24 i aplikacji PeoPay

W Biurze Maklerskim Pekao:

- podpiszesz umowę bez wychodzenia z domu
- możesz inwestować 24/7 online w Pekao24 i aplikacji PeoPay
- zbudujesz portfel z różnego typu obligacji dopasowany do Twoich potrzeb i oczekiwań

Porównaj aktualną ofertę Obligacji Skarbu Państwa i wybierz najlepszy wariant dla siebie.

→ Wejdź na
pekao.com.pl/obligacje-skarbowe

Bank Pekao
Biuro Maklerskie



Ministerstwo
Finansów

Obligacje
Skarbowe

Szczegółowe informacje o usłudze, w tym opis kosztów oraz ryzyka związanego z inwestowaniem oraz informacje nt. sprzedaży krzyżowej usług maklerskich świadczonych przez Biuro Maklerskie Pekao, w tym opis ryzyka oraz wskazanie kosztów i opłat związanych z zawarciem, wykonaniem lub rozwiązaniem poszczególnych umów, zawarte są w Regulaminie obsługi obligacji skarbowych przez Biuro Maklerskie Pekao, Taryfie opłat w zakresie obsługi obligacji skarbowych przez Biuro Maklerskie Pekao oraz Pakiecie informacyjnym dostępnych na stronie pekao.com.pl/obligacje-skarbowe

Uczniowie czekają na lepsze warunki

OŚWIATA Na ponad 80 mln zł szacowany jest koszt budowy nowej siedziby dla Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26, która działa dziś w starym budynku przy ul. Bronowickiej. Już jutro budowa przy ul. Ordonówny ma być wpisana na listę miejskich wydatków

Dominik Smaga
Agnieszka Kasperska

Specjalna podstawówka uczy dzieci z lekką i umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną, ma również klasy dla dzieci z autyzmem. Szkoła od 1967 r. działa przy ul. **BRONOWICKIEJ**, ... od niedawna korzysta też z dodatkowych siedzib przy Krochmalnej i Kurantowej, ale tylko w tym ostatnim miejscu warunki są dobre, co wprost przyznaje dyrektorka szkoły.

– Mamy ładny budynek przy ul. Kurantowej, w którym uczą się dzieci z klas I-III z autyzmem. Budynek ten ma zostać, bo najmłodsze dzieci powinny przechodzić proces adaptacji w niewielkiej szkole. Pozostałe dwa nasze budynki są jednak w opłakanym stanie i należałoby jak najszybciej tę sytuację zmienić – mówi Alicja Dudak, dyrektor placówki.

Przy Krochmalnej uczy się 21 klas i jest tam ciasno, bo jedno piętro budynku służy jako tymczasowa siedziba dla VII LO z ul. Farbiarskiej, a wcześniej było wykorzystywane przez uczniów Zespołu Szkół Ekonomicznych.

– Nawet, jak budynek odzyska-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

my w całości, to zarówno tam, jak i na Bronowickiej, konieczny jest poważny remont. Położenie gładzi na ścianach to tylko jego element – zaznacza Dudak.

Remont też nie rozwiąże problemu, bo szkoła nie jest w stanie pomieścić wszystkich uczniów.

– Mamy bardzo dużo telefonów

w trakcie roku szkolnego z prośbą o przyjęcie – mówi dyrektorka.

– Z powodu braku miejsc musimy odmawiać, a potrzeby są ogromne. Rośnie liczba uczniów z autyzmem.

Wiele dzieci niepełnosprawnych, które dobrze radziły sobie w szkołach w nauczaniu początkowym zaczyna mieć duże problemy, gdy w klasie IV mają zajęcia nie z jednym a z wieloma nauczycielami. Ale dzwonią też rodzice uczniów klas VII i VIII.

Ratusz zapowiada budowę nowej siedziby Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26. Budynek powstałby przy ul. Ordonówny.

– Z uwagi na obserwowany od kilku lat wzrost liczby uczniów szkół specjalnych i potrzebę zapewnienia lepszych warunków nauki, poprzez między innymi poprawę dostępności obiektu, od pewnego już czasu rozważamy budowę nowej szkoły – potwierdza Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty. – To również odpowiedź na oczekiwania rodziców i społeczności szkolnej.

Już w czwartek Rada Miasta ma głosować nad wpisaniem tej inwestycji do wieloletniego planu miejskich wydatków.

– To pierwszy, przygotowawczy krok – podkreśla Banach. – Jest on konieczny do ubiegania się o środki zewnętrzne, z różnych możliwych źródeł finansowania. Są one niezbędne do zrealizowania tego projektu, którego wartość oszacowaliśmy na około 80 mln zł. Kolejne działania będą możliwe po uzyskaniu finansowania.

Ratusz zakłada, że na budowę nowej siedziby podstawówki dostanie 64 mln zł dotacji, inwestycja może potrwać do roku 2027.

Z seniorem na spacer, albo do kina

ROZMOWA z Anną Maciąg-Pazik, wiceprezes lubelskiej Fundacji Aktywności Obywatelskiej

• Rozpoczynacie nowy projekt. Czego on dotyczy?

– Idea naszego projektu jest zaktywizowanie lubelskich rodzin i zaangażowanie ich do pełnienia roli wolontariuszy na rzecz samotnych, starszych osób mieszkających w Lublinie. W mieście, po pandemii COVID-19 jest sporo takich osób. Niektóre nie wychodzą z domów na spacer czy posiedzieć koło bloku, są niejako „uwięzione” w swoich mieszkaniach.

Poprzez nasz nowy projekt chcemy, by zostały dostrzeżone przez innych – rodziny, których właśnie szukamy. Wśród założeń naszego projektu jest też uczulenie młodych ludzi na starsze i samotne osoby. Aby je dostrzegły. By może od czasu do czasu poszły zrobić im zakupy czy też zaprosiły wspólnie ze swoimi rodzicami czy dziadkami na wspólne wyjście np. spacer. Na takie wyjścia do kawiarni, do kina, teatru czy filharmonii jest przewi-

dziane kieszonkowe. Zachęcam do udziału.

Myślę, że każdy z uczestników naszego projektu może wynieść też coś dobrego dla siebie.

To będzie też integracja rodzin, ale też oderwanie dzieci i młodzieży od telefonów i internetu, które chcemy też uwrażliwić potrzeby innych ludzi. Jest jeszcze jedna ważna rzecz dotycząca projektu: uczestnikom wystawimy zaświadczenie o wolontariacie, co może być szczególnie istotne dla uczniów klas 8, dzięki temu dokumentowi otrzymują bowiem dodatkowe punkty przy rekrutacji do szkoły średniej.

• Jakich dokładnie rodzin szukacie?

– Poszukujemy rodzin z dziećmi powyżej 10 roku życia, którzy są mieszkańcami Lublina. W naszej inicjatywie mogą uczestniczyć też rodziny z Lublina, które już opiekują się samotnymi seniorami. Projekt jest rozłożony w czasie, ale



FOT. ARCHIWUM ANNY MACIĄG-PAZIK

Myślę, że każdy z uczestników naszego projektu może wynieść też coś dobrego dla siebie – mówi Anna Maciąg-Pazik

nie jest wymagający czasowo. Rozpocznie się od warsztatów. Będzie to średnio jedna sobota w miesiącu, w godz. 9-13.

Warsztaty będą w różnych miejscach m.in. na Czechowie, przy parafii Dobrego Pasterza. Zakładamy, że warsztatach będą brać udział np.

matka z córką, czy ojciec z synem, ale też dopuszczamy udział dziadków z wnukami. Później przy organizacji spotkań z samotnymi seniorami członkowie rodzin będą angażować się już w dogodnym dla nich czasie, np. babcia z wnuczką upieką ciasto i zaniósą takiej samotnej osobie, lub wyjadą wspólnie z nią na spacer. Najważniejsze jest to, aby ich podopieczny czy podopieczna czuł/a, że rodzina się nią interesuje.

• Gdzie i do kiedy należy się zgłosić?

– Rodziny zainteresowane udziałem w projekcie pn. „W rodzinie siła! Wsparcie aktywności lubelskich rodzin” mogą się zgłaszać telefonicznie, dzwoniąc pod numer telefonu: 886 634 635 lub wysyłając e-mail na adres: fundacja@fao.org.pl. Szczegóły dotyczące projektu można znaleźć na naszej stronie internetowej: fao.org.pl.

AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

Targi Pracy i Edukacji: oferty i innowacje

BIAŁA PODLASKA Stoiska lokalnych przedsiębiorstw, szkół wyższych, instytucji, wykłady o innowacyjności, omówienie zmian w kształceniu zawodowym, a także występy zespołu muzycznego – to tylko część programu XI Targów Pracy i Edukacji, na które w piątek zapraszają organizatorzy wydarzenia.

Targi co roku przyciągają zarówno osoby poszukujące pracy, jak i młodzież ze szkół średnich, która zastanawia się nad kierunkiem dalszego kształcenia. W piątek, 21 października, w hali sportowej Akademii Bialskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II przy ul. Sidorskiej, każdy powinien znaleźć coś dla siebie. Targi rozpoczną się ok. godz.

9 występm zespołu muzycznego „Chwilka”. Kwadrans później wydarzenie zostanie oficjalnie otwarte.

Osoby zainteresowane zmianą pracy lub znalezieniem zatrudnienia będą miały okazję zapoznania się z licznymi ofertami lokalnych firm oraz instytucji. Swoje stoiska przygotują również: Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej,

Akademia Bialska, Lubelska Komenda OHP oraz Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży OHP, czyli organizatorzy bialskich targów.

W tym roku dwoma ich przewodnimi tematami będą innowacje oraz kształcenie zawodowe. O tych pierwszych opowiedzą Ewa Marczuk, Rafał Mirończuk, Joanna Żurakowska-Sawa, a także Magda

Zwołńska-Ligaj. Na temat szkolnictwa zawodowego wypowiedzą się natomiast - Marek Woch i Piotr Juśkiewicz. W programie także dyskusja na temat nowych propozycji dla firm od Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, Adama Abramowicza. Targi planowano zakończyć się ok. godz. 15.

Łatwo się pogubić. Kolejne zmiany organizacji ruchu

ZAMOŚĆ Raz lewą jezdnią, raz prawą. Czasem z ruchem wahadłowym, kiedy indziej bez, ale za to objazdami z powodu zamknięcia skrzyżowania

Tak już od wielu miesięcy jeździ się po Zamościu w związku z przebudową tzw. małej obwodnicy czyli drogi krajowej nr 74. W najbliższym czasie będą kolejne zmiany w organizacji ruchu.

Na początku października zamknięty i dla samochodów, i dla pieszych został odcinek ulicy Królowej Jadwigi od mostu na Łabuńce do ul. Dzieci Zamojszczyzny.

Jest jeszcze przebudowywany, ale prace się kończą i w przyszłym tygodniu (od 24 października) będzie można tędy znowu jeździć i chodzić.

Ale tego samego dnia ruch na ul. Dzieci Zamojszczyzny (od skrzyżowania z Kruczą do skrzyżowania z Królowej Jadwigi) będzie przerzucony na jezdnię lewą, czyli bliższą rzece. Pracownicy firmy Strabag mają budować w tym rejonie kolejny odcinek

kanalizacji deszczowej i kanału technologicznego, a także m.in. chodniki, ścieżki rowerowe i zjazdy.

Tego samego rodzaju prace prowadzone będą też na al. 1 Maja, również znajdujące się w ciągu przebudowywanej drogi nr 74. Dlatego od 25 października jadąc tamtędy należy wziąć pod uwagę, że trzeba będzie postać na światłach. Zamknięty zostanie lewy pas

jezdni, a na 280-metrowym odcinku po prawej stronie (od zjazdu do oczyszczalni ścieków) ma być wprowadzony ruch wahadłowy.

Przebudowa tzw. małej obwodnicy Zamościa na kilkukilometrowym odcinku od ul. 1 Maja do granicy miasta na ul. Szczepieskiej zaczęła się w zeszłym roku, potrwa mniej więcej do połowy przyszłego. Ma kosztować ponad 80 mln zł. **AK**



Mostem nad Łabuńką jeszcze przejechać się nie da, ale w poniedziałek ten odcinek ma być już otwarty

FOT. ANNA SZEWC

Pierwsze kontenerowe mieszkania z poślizgiem

PUŁAWY Miejska spółka Nieruchomości Puławskie z powodu braku ofert unieważniła przetarg na dostawę i montaż mieszkań w systemie kontenerowym. Na osiedlu Wólka Profecka dwa obiekty oferujące łącznie cztery mieszkania mają pojawić się jeszcze w tym roku. Na razie bez podstawowego wyposażenia

Radosław Szczęch

Zadłużenie puławskich lokali komunalnych, licząc razem z odsetkami, to już ponad 7,7 mln zł. Dług wobec miasta, głównie za niepłacony czynsz oraz media, posiada dzisiaj ponad 300 lokali znajdujących się w zasobie miasta. To jeden z tych problemów, którego, mimo podejmowanych prób, do dzisiaj nie udało się rozwiązać. Część lokatorów, bez względu na ich pochodzenie, po prostu nie płaci, a samorząd eksmitować ich „na bruk” w świetle prawa nie może. W związku z tym, zgodnie z wolą prezydenta Puław, w mieście mają pojawić się mieszkania o nieco niższym standardzie, w domyśle dla tych, którzy nie regulują swoich zobowiązań.

Pierwotnie kontenery miały pojawić się już dwa lata temu, ale pod koniec 2019 roku radni wykreślili tę inwestycję z budżetu. W czasie pandemii temat ucichł. Lokalne władze wróciły do niego pod koniec zeszłego roku. Gdy zadanie udało się wpisać do uchwały budżetowej, miejska spółka rozpoczęła kompletowanie dokumentacji. Niestety, inwestycja nie przebiega w oczekiwanym tempie. Puławski Ratusz mówi o „problemach natury technicznej”, do tego doszedł brak ofert i unieważnienie październikowego przetargu, a na domiar złego z powodu inflacji, zabezpieczona suma (350 tys. zł) może nie wystarczyć.

W związku z tym termin dostarczenia i montażu kontenerów zostanie wydłużony, a zakres robót:



skrócony. Aktualnie na ten rok planowane jest przygotowanie i utwardzenie gruntu, wykonanie przyłączy oraz dostarczenie

i montaż dwóch piętrowych kontenerów. Ich wyposażenie (kuchni i łazienek) miało najpóźniej zakupić już w roku 2023.

Nowe mieszkania komunalne o powierzchni 26 i 38 mkw będą wentylowane, wyposażone w grzejniki elektryczne, instalacje elek-

Kontenerowe mieszkania mają pojawić się na osiedlu Wólka Profecka, niedaleko istniejących bloków komunalnych przy Szwedzkiej

FOT. RS/ARCHIWUM

tryczne, a także podłączone do sieci wodociągowej i kanalizacji. Nie będą natomiast podpięte do sieci ciepłowniczej. Ciepłą wodę zapewnią im elektryczne podgrzewacze. W łazienkach, poza tymi urządzeniami, znajdują się także umywalka, natrysk i miska ustępowa. W kuchniach stanie zlewozmywak i kuchenka elektryczna. Biorąc pod uwagę aktualne ceny prądu, to właśnie rachunki mogą być największym „straszakiem” dla przyszłych lokatorów, zwłaszcza w połączeniu z pre-paidowym systemem płatności za energię.

Pogadanki w więzieniu. Żeby nie powtarzać błędów przeszłości

HRUBIESZÓW Jakie są skutki jazdy po pijanemu? Dla ofiar wypadków często tragiczne. Sprawcy odczuwają to też na własnej skórze, np. odsiadując wyroki. I za kratkami uczą się, jak na wolności nie powtarzać błędów z przeszłości. Zakład Karny w Hrubieszowie realizuje kolejną edycję programu „Jestem odpowiedzialnym kierowcą”

10-osobowa grupa więźniów spotkała się ostatnio z policjantami ruchu drogowego i zajmującymi się profilaktyką społeczną. Mundurowi wyłożyli skazanym, jak z ich punktu widzenia wygląda problem „pijanych za kółkiem”. Dobrze nie jest. Policyjne statystyki wskazują, że w Polsce nietrzeźwi kierowcy stanowią jedno z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, a takich osób zatrzymywanych jest rok rocznie nawet ok. 200 tys.

W hrubieszowskim więzieniu, na kilkaset odbywających karę pozbawienia wolności, ok. 70 zostało skazanych za

jazdę po pijanemu, czasem także spowodowanie w tym stanie kolizji czy wypadku. Zdecydowana większość z nich już brała, bierze albo weźmie w przyszłości udział w programie „Jestem odpowiedzialnym kierowcą”.

– W jednym cyklu odbywa się od kilku do kilkunastu godzin zajęć. Takich, jak ostatnie z policjantami, ale również organizowane są rozmowy indywidualne i grupowe z psychologami, udział w projekcjach multimedialnych i filmowych, warsztatach tematycznych – wylicza ppor. Kamil Wyrwa, wychowawca w ZK w Hrubieszowie.

Podkreśla, że skazanych do udziału w takich resocja-



W ramach programu „Jestem odpowiedzialnym kierowcą” skazani mieli okazję porozmawiania z policjantami, ale oglądają też filmy, biorą udział w warsztatach

FOT. ZK HRUBIESZÓW

lizacyjnych spotkaniach nikt nie zmusza. Uczestnictwo jest dobrowolne. Jak podchodzi do tego rodzaju inicjatyw?

– Niektórzy, niestety, zupełnie biernie. Ale sporo osób próbuje coś z tego wyciągnąć dla siebie, wielu się otwiera, chętnie mówi o swoich doświadczeniach i słucha – opowiada funkcjonariusz.

Dodaje, że ten program skierowany jest wyłącznie do skazanych z art. 178a Kodeksu Karnego czyli za jazdę pod wpływem alkoholu. Ale są też inne. Np. mężczyźni odsiadujący wyroki za niewywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego mają dedykowane

sobie zajęcia „Jestem dobrym tatą”. Zupełnie inne szkolenia są organizowane np. dla sprawców przemocy domowej. **AK**

PIJANI ZA KÓŁKIEM W LICZBACH

W danych Komendy Głównej Policji wynika, że w 2021 roku nietrzeźwi uczestnicy ruchu drogowego spowodowali 1 920 wypadków (czyli 8,4 proc. wszystkich), w których zginęło 257, a ranne zostały 2 203 osoby. Najliczniejszą grupę sprawców tych zdarzeń stanowili kierujący pojazdami. Z ich winy doszło do 1 602 wypadków, skutkujących 212 ofiarami śmiertelnymi i 1 917 osobami rannymi

Rok za rokiem grosz do grosza. Już 15 lat ratują zabytki

ZAMOŚĆ Piętnaście lat kwest i zebrane przeszło ćwierć miliona zł, które wykorzystano na ratowanie najcenniejszych, zabytkowych nagrobków. Tak podsumować można najkrócej działalność Społecznego Komitetu Odnowy Cmentarza Parafialnego w Zamościu, który w tym roku świętuje jubileusz, organizuje z tej okazji konferencję i szykuje kolejną zbiórkę

Anna Szewc

Dzięki dorocznym kwestom na cmentarzu przy ul. Peowiaków w Zamościu odnowionych zostało już ponad 40 obiektów, głównie nagrobków, ale też na przykład barokowe, kamienne latarnie i zabytkowa ławeczka.

– Za pieniądze z zeszłorocznej zbiórki postanowiliśmy gruntownie odrestaurować grób rodziny Kaweckich, ale też część z tych środków (zebrano wówczas ponad 20 tys. 500 zł – red.) odświeżyć te pomniki, którymi zajmowaliśmy się na samym początku – mówi Łukasz Kot, przewodniczący SKOCP. Tłumaczy, że po prostu domagały się już tego, bo czas zrobił swoje. Na niektórych zaczął pojawiać się mech, inne przyciemniały.

Na kolejne tego rodzaju prace, pieniądze będą zbierane już niedługo, tradycyjnie 1 listopada, pod-



Pieniądze do puszek są zbierane na cmentarzu w Zamościu już kilkanaście lat. W tej formie nie odbyła się tylko jedna kwesta, w 2020 roku, gdy z powodu koronawirusa rząd zdecydował o zamknięciu cmentarzy w całej Polsce

FOT. ANNA SZEWC/ARCHIWUM

czas kwesty na cmentarzu. Zacznie się ona jak zawsze o godzinie 8 i potrwa do 18.

Pod względem formalnym wszystko już jest dopięte.

– Zgodę na zbiórkę pieniędzy wydało nam MSWiA, mamy nasze puszki z poprzednich lat, a w Młodzieżowym Domu Kultury powstają identyfikatory dla naszych kwestarzy – wyjaśnia Kot.

Pieniądze do puszek, podobnie jak w zeszłym roku zbierać będzie ok. 80, może 90 osób. Ale komitet nie zamknął listy ostatecznie i gdyby ktoś chciał się w zbiórkę włączyć, spędzić godzinę na cmentarzu i tak pomóc w uratowaniu kolejnego zabytku, to będzie mile widziany.

A ponieważ komitet działa w Zamościu już 15 lat, to w tym roku zorganizowane zostaną jubileuszowe uroczystości. Zaplanowano je na najbliższą sobotę. O go-

dzinie 9 w parafii katedralnej pw. św. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła odprawiona zostanie msza w intencji wszystkich darczyńców, kwestujących, sponsorów i wolontariuszy, a także uczestników konferencji naukowej, która półtorej godziny później rozpocznie się w Muzeum Zamojskim.

Prelegenci mają mówić m.in. o wierzeniach i obrzędach pogrzebowych na Lubelszczyźnie, będzie wykład poświęcony zamościanom, którzy zmarli w latach 2016-2020, a kolejne m.in. o uczestnikach Powstania Styczniowego, ale także księżach, braciach i siostrach zakonnych, którzy spoczęli na cmentarzu parafialnym. Łukasz Kot przedstawi zagadnienie turystyki cmentarnej, a Janusz Kawalko, działający w SKOCP od początku jego istnienia o tym, jak idea ratowania dziedzictwa zjednoczyła mieszkańców miasta.

Kaczyński o wyprowadzaniu Maja. Żart prezesa nie wszystkim się spodobał

POLITYKA Jarosław Kaczyński, odnosząc się do słów polityków PO, porównał ich zapowiedzi „wyprowadzenia” prezesa NBP do zrobienia tego samego z nieprzychylnymi PiS-owi samorządowcami. Jako przykład podał prezydenta Puław, którego nazwał „niezbyt chętnym” jego partii

Radosław Szczęch

Podczas ostatniego spotkania Jarosława Kaczyńskiego w Puławach, prezes rządzącej partii poruszył wiele tematów. W pewnym momencie nawiązał do kontrowersyjnych wypowiedzi polityków Platformy Obywatelskiej, Donalda Tuska i Tomasza Siemoniaka. Ten pierwszy 2 lipca w Radomiu zapowiedział, że jeśli PO wygra wybory, „wyprowadzi” urzędującego prezesa Narodowego Banku Polskiego, Adama Glapińskiego, którego nazwał „nielegalnym”.

– Nie będzie ani dnia dłużej prezesem NBP. Nie trzeba będzie ustawy – zapowiedział wtedy Donald Tusk.

Tego samego dnia wieczorem na antenie TVN 24 o komentarz do słów przewodniczącego partii zapytano Tomasza Siemoniaka. Polityk rozwinął myśl lidera swojego ugrupowania mówiąc tak: „przyjadą silni ludzie i go przekonają, że nie jest prezesem Narodowego Banku Polskiego”.



Paweł Maj może spać spokojnie. Prezes Kaczyński nie mówił poważnie o jego siłowym wyprowadzeniu z gabinetu

FOT. RS

Do zapowiedzi obydwu polityków w zeszłym tygodniu w Puławach odniósł się Jarosław Kaczyński.

– My tę opozycję zamkniemy, wyprowadzamy z różnych miejsc.

Na przykład tutaj podobno jest jakiś niezbyt nam chętny prezydent miasta (Paweł Maj – przyp. aut.). Na to co zrobić? Wyprowadzić go! Skoro Tusk chce tak robić z prezesem banku narodowego, no to

z prezydentem miasta tym bardziej można co takiego zrobić – mówił prezes PiS. – A następnie, żeby taka partia (opozycyjna – przyp. aut.) nie powstała, będziemy przy pomocy służb specjalnych infiltrować i dezintegrować tę część społeczeństwa, która byłaby gotowa ją poprzeć w tej, czy innej formie – kontynuował Kaczyński. Kończąc swoją myśl, przyznał, że gdyby PiS tak zrobił, „Polska byłaby uznana za kraj równy, lub gorszy od hitlerowskich Niemiec”.

Prezes rządzącej partii, posługując się tą retoryczną hiperbolą, wbił szpilę w opozycję. Wywód Kaczyńskiego niektórzy zrozumieli jednak dosłownie.

Zupełnie serio do słów o wyprowadzaniu prezydenta podszedł radny miejski z jego klubu, Michał Zarkzewski.

„Jarku, zagalopowałeś się z tym służbami, zamykaniem i wypro-

wadzeniem naszego prezydenta! Mieszkańcy decydują, jakiego mamy prezydenta, a nie wasza partyjna machina!” – grzmiał samorządowiec na swoim facebooku.

Słowa prezesa radny nazwał nawet groźbą, a mieszkańców Puław zachęcał do „zapamiętania pisowskich twarzy”, które były na spotkaniu z liderem PiS.

O tym, że Paweł Maj nie musi obawiać się żadnego siłowego rozwiązania przekonany jest poseł PiS, Krzysztof Szulowski. – My szanujemy reguły prawa i demokracji. To opozycja zapowiada stosowanie metod siłowych, o czym mówił prezes Kaczyński. Nasza strona jest temu przeciwna – tłumaczy parlamentarzysta.

Tego samego zdania jest radny PiS, Michał Śmich: – O tym, kto jest prezydentem Puław decydują mieszkańcy. My na pewno nikogo z gabinetów wyprowadzać nie będziemy – zapewnia. – Słowa prezesa trzema odczytywać w pełnym kontekście – odpowiada samorządowiec.

Zamówiła słuchawki, dostała liść i kamień

ZAMOŚĆ Zamierzała kupić synowi słuchawki, ale w przesyłce było coś innego. Teraz sprawą zajmuje się policja. 46-latką z Zamościa, kiedy zgłosiła sprawę na policję, powiedziała, że zamierzała kupić synowi słuchawki. Wyszukała ofertę w internecie. W ogłoszeniu wskazane było jedynie imię.

– Syn zgłaszającej skontaktował się ze sprzedającym za pomocą aplikacji, na której umieszczone było ogłoszenie. Ustalili, że za

słuchawki zapłaci kurierowi przy odbiorze paczki. O ustaleniach nastolatek poinformowała 46-latkę, która zgodziła się na taką formę zakupu – podaje policja. Przesyłka dotarła szybko i 46-latką zapłaciła za nią kurierowi umówioną wcześniej kwotę 560 złotych. Kiedy jednak po kilku godzinach przekazała paczkę synowi, okazało się, że w paczce nie ma zamówionego towaru. – Wewnątrz było oryginalne pudełko zamówionych słuchawek, a w środku zamiast

słuchawek: kamień i liść. Nieuczciwy sprzedawca do pudełka dołożył również kabel USB i wymienne końcówki douszne słuchawek – informują policjanci.

46-latką próbowała dodzwonić się do sprzedającego jednak bezskutecznie. W takiej sytuacji skontaktowała się z firmą kurierską, która dostarczyła paczkę. Konsultant na jej wniosek zablokował przekazanie kurierowi środka.

– Robiąc zakupy w sieci bądźmy czujni i bardzo ostrożni. Przed

podjęciem ostatecznej decyzji dokładnie weryfikujmy sprzedawcę. Na temat uczciwości sprzedawcy mogą powiedzieć nam pisane przez internautów komentarze. Zwracajmy także uwagę na to, od kogo kupujemy. Wybierajmy sklepy sprawdzone, z dłuższą historią działalności. Z rozwagą korzystajmy również z super okazji, gdzie cena za towar jest znacznie niższa niż jego wartość rynkowa. Może być to oszustwo – ostrzega policja.

SKO



FOT. POLICJA

Tu (nie) zaszła zmiana. Ale te taksówki...

CHODEL Taksówki były tanie. Gdy ludzie wychodzili z pracy, a autobus mieli za kwadrans, to we troje czy czworo brali taksówkę, bo wyszło im tyle, co za bilet na PKS – wspomina jeden z czterech chodelskich taksówkarzy. Nie ma już śladu po postoju taksówek w centrum miejscowości uwiecznionym na starej fotografii. – Kiedyś to nawet taxi było, a teraz... – komentują współcześni mieszkańcy

Można się urodzić w roku, w którym zostały zrobione fotografie i bez problemu rozpoznać co to za miejsce. Chodel się w ogóle nie zmienił. Układ ulic jest identyczny. Oczywiście: drewnianych domów i zabudowań jest mniej, ale to tyle. Historyczny Rynek ma kształt trapezu, dom handlowy stoi, kino też. Nawet ówczesne hasło Praca-Pokój-Życie brzmi aktualnie – zauważa jedna z mieszanek Chodla, komentując zdjęcia udostępnione przez służby konserwatorskie.

Czarno-białe kadry pochodzą ze studium historyczno-urbanistycznego Chodla. Dokument powstał w 1984 roku, na zlecenie wojewódzkiego konserwatora zabytków w Lublinie. Miejscowość sprawia wrażenie wymarłej, na niewielu zdjęciach widać mieszkańców, czasami gdzieś jedzie furmanka.

– Z tego co pamiętam, zmian było kilka. Pierwsza, gdy zniknęły kocie łby. Asfaltowe szosy i zrobienie chodników zupełnie zmieniło ulice. Później, chyba w latach 70. ubiegłego wieku pojawił się wodociąg, a następnie kanalizacja. Powstało też osiedle mieszkaniowe – wspomina Kazimierz Rola, który żyje w Chodlu ponad 80 lat i pamięta kino objazdowe, które pojawiał się w miasteczku.

To było w czasach, gdy nie istniało jeszcze stałe



kino Wrzos, ale seanse były już organizowane w strażackiej remizie (3). Charakterystyczny budynek z okresu międzywojennego, kinem Wrzos został w 1962 roku. Był nim, gdy Zbigniew Pastuszek i Jerzy Chomicz fotografowali Chodel.

Napis Wrzos jest nadal, choć kino przestało systematycznie działać jakieś trzydzieści lat temu. Teraz jest miejscem wykorzystywanym okazjonalnie, podczas różnych wydarzeń w gminie.

Dawne znaki drogowe kierujące na Poniatową czy Lublin, drewniane chałupki, dom handlowy, który teraz służy dzieciom za siedzibę podstawówki nie zwracają tak uwagi jak lekko odrapany znak... postoju taksówek (1). Okazuje się, że czterdzieści lat temu taki biznes się tu opłacał.

– Najpierw się pojawiła jedna, potem kolejne taksówki, w sumie były cztery. Ja jeździłem od 1979 roku, wartburgiem, potem miałem dwie wolgi i na koniec ładę – wylicza Andrzej Żyszkiewicz, dziś już na emeryturze, który w swoim zawodowym życiu pracował jako kierowca autobusu i jeździł starem w Ochotniczej Straży Pożarnej w Chodlu.

– Najczęściej kursy były na trasie Lublin, Puławy i Kraśnik. Pasażerowie przychodzili na postój i jechaliśmy. To tak od ręki, ale były też trasy umawiane, do Krakowa, Ostrowca Świętokrzyskiego czy po zaopatrzenie do Warszawy na giełdę na

Stadion Tysiąclecia – dodaje.

Jego syn, który też jest zawodowym kierowcą wspomina, że był kurs taksówką nad morze. Prywatna osoba miała takie zamówienie i zgodziła się, żeby w podróż z ojcem zabierała się też mama.

– Często w taksówce jechał pies. To był przybłęda, którego przysparzałem. Bardzo lubił jeździć autem, wystarczyło, że ktoś otworzył drzwi, a ten już wskakiwał na siedzenie. Nie było problemu, chyba, że trafił na pijanego pasażera, bo bardzo źle reagował na pijaków – wspomina Maciej Żyszkiewicz, któremu tak w dzieciństwie podobała się jazda w sfoferce wozu strażackiego, że po ojcu przejął zajęcie w OSP.

– Ulica Nadrzeczna (po lewej) i Rynek (po prawej). Na drugim planie, gdzie autobus, widać ul. Mostową (po lewej) i Rynek (po prawej). Za autobusem ul. Targowa (2) – dopisują internauci, którym służby konserwatorskie zostawiły uzupełnienie informacji jakie miejsce przedstawia konkretna fotografia.

Udostępniają je grupy sympatyków Chodla i osoby, które interesują się historią miejscowości.

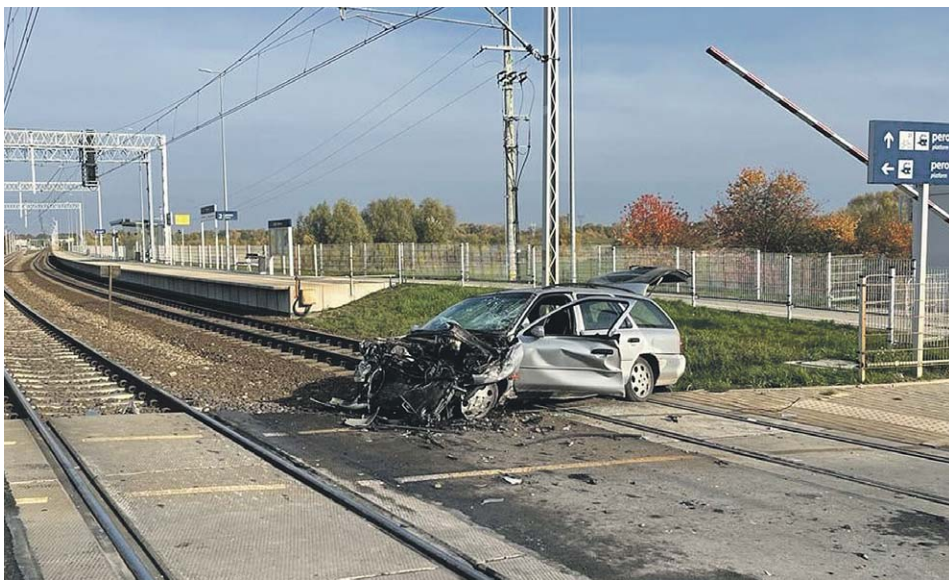
– Myślę, że Chodel raczej się nie zmieni z uwagi na podmokłe tereny jakie go otaczają, nie rozrośnie się nagle, bo to by były bardzo kosztowne inwestycje. Raczej będzie się rozbudowywał wzdłuż ulic, połączy z Godowem czy Ratoszynem – przewiduje jedna z mieszanek.

(AGDY)

Staranował szlaban i wjechał pod pociąg

NA DRODZE We wtorek na przejeździe kolejowym w Skokach (Gmina Puławy) doszło do wypadku. Kierowca forda mondeo z niewiadomych przyczyn zignorował czerwone światła, staranował opuszczony szlaban, a następnie wpadł na torowisko i zderzył się z pędzącym składem towarowym.

Na przejeździe kolejowym pomiędzy wioskami Skoki i Borową, niedaleko Dębłina, mogło dojść do tragedii. Około godz. 7:30 linią kolejową numer 7 w kierunku w kierunku Puław jechał pociąg towarowy z cysternami z paliwem. Przed zamkniętym przejazdem na



jezdni czekały auta, a na chodniku stała rowerzystka z dzieckiem w foteliku na bagażniku.

W pewnym momencie nadjechał samochód, którego kierowca, zamiast się zatrzymać, zaczął chodnikiem wyprzedzać kolejkę, o włos mijając przy tym kobietę z rowerem. Następnie staranował szlaban i pognął dalej, prosto na torowisko, którym pędził już towarowy skład. Ford uderzył w jeden z wagonów, odbił się od stalowej konstrukcji i zatrzymał na wolnym torze.

Maszynista początkowo niczego nie zauważył. Według wstępnych ustaleń, po telefonie o zdarzeniu,

zatrzymał pociąg na stacji w Puławach, gdzie po obejrzeniu wagonów, ruszył w dalszą podróż. Do poszkodowanego kierowcy forda wezwano pogotowie. Przytomnego 53-latkę karetką przewieziono do szpitala. Mężczyzna, mieszkaniec gminy Puławy, podróżował sam. Przyczyny wypadku na razie nie są znane.

– Trwa badanie okoliczności i przyczyn tego zdarzenia. Kierowca był trzeźwy, ale nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi – mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik puławskiej policji.

RS

250 zł więcej dla emeryta. I to minimum

PIENIĄDZE. Rząd zdecydował o przyszłorocznej waloryzacji rent i emerytur. Będzie bardzo wysoka, czym władza zaskoczyła ekonomistów.

Sławomir Skomra

Dyskusja o przyszłorocznej waloryzacji trwała już od dobrych kilku tygodni. Co jakiś czas eksperci i politycy rzucali nowymi wskaźnikami. Sądzone, że renty i emerytury wzrosną o 9,6 procent. Potem jednak Marlena Małag, minister rodziny i polityki społecznej ogłosiła, że waloryzacja będzie wyższa. – Biorąc pod uwagę dzisiejsze dane, waloryzacja rent i emerytur w 2023 r. będzie na poziomie ok. 10 proc., a może nawet wyższym – mówiła.

To dużo zważywszy, że w tym roku waloryzacja wyniosła 7 procent.

Takie informacje rząd podaje zawsze na kilka miesięcy przed podwyżkami świadczeń, co następuje w marcu. Pieniądze muszą być uwzględnione w projekcie rocznego budżetu, którym zajmuje się parlament.

13,8 procent w górę

Premier Mateusz Morawiecki i Marlena Małaga właśnie podali wysokość przyszłorocznej waloryzacji. Jest jeszcze wyższa niż wskazywała wcześniej minister.

– Budujemy silną Polskę. Przyszłość opartą na stabilnym fundamencie m.in. na polityce senioralnej. Zobowiązaliśmy się aktywizować najstarsze pokolenie, ale też je wspierać finansowo. Nasza pomoc realnie przekłada się na sytuację każdego seniora w Polsce. Podejmujemy rozsądne decyzje. W przyszłym roku proponujemy waloryzację procentowo-kwotową. Gwarantujemy, że od marca 2023 roku świadczenia wzrosną nie mniej niż o 250 zł – powiedziała we wtorek minister Małaga.

To 250 złotych to kwotowe minimum, bo rząd zdecydował, że najniższa emerytura i renta wzrosną do 1588,44 zł (1445,48 zł netto), czyli o 13,8 proc.

Ustalenie wskaźnika waloryzacji emerytur i rent na poziomie 113,8 proc. oznacza, że najniższa emerytura, renta z tytułu całkowitej nie-



Rząd planuje, że przyszłoroczna waloryzacja rent i emerytur wyniesie aż 13,8 procent. Przy czym kwotowo nie może być niższa niż 250 złotych. To bardzo wysokie wskaźniki, bo dla porównania waloryzacja w tym roku wyniosła 7 procent.

FOT. GOV.PL

zdolności do pracy, renta rodzinna i renta socjalna wzrosną w 2023 roku do 1588,44 zł z 1338,44 zł.

Natomiast najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrośnie do 1191,33 zł z 1003,83 zł w 2022 roku.

– Przyjęcie w 2023 r. zasady waloryzacji procentowej z gwarantowaną minimalną podwyżką na poziomie 250 zł spowoduje, że świadczenia wypłacane w kwocie do 1811,60 zł miesięcznie będą podwyższone w stopniu większym (podwyższenie o kwotę 250 zł, a więc o kwotę wyższą niż wynikająca z podwyższenia wskaźnikiem 113,8 proc.), niż gdyby przeprowadzono waloryzację według obecnie funkcjonujących zasad, czyli

wyłącznie wskaźnikiem waloryzacji, bez gwarancji podwyżki najniższych świadczeń – czytamy w rządowym komunikacie.

Ta operacja będzie kosztowała budżet państwa rekordowe 41,8 mld zł.

– Szacuje się, że skutki finansowe dodatkowych kosztów wynikających z podniesienia najniższej emerytury i renty do kwoty 1588,44 zł miesięcznie oraz gwarancji podniesienia wysokości świadczeń o nie mniej niż 250 zł ponad koszty waloryzacji ustawowej prognozowanym wskaźnikiem 113,8 proc. wyniosą ok. 2,3 mld zł w skali 10 miesięcy – dodano w komunikacie.

Tu trzeba zaznaczyć, że podawane wyliczenia są

orientacyjne, bo rzeczywisty wskaźnik waloryzacji emerytur i rent znany będzie w pierwszej połowie lutego, po podaniu przez Główny Urząd Statystyczny realnych wartości inflacji i wzrostu wynagrodzeń w 2022 r.

Kolejne pieniądze

Te podwyżki to nie jedyne dodatkowe pieniądze, jakie otrzymają seniorzy. Jest już pewne, że w 2023 r. zostanie wypłacona 13. i 14. emerytura. Pierwsza jest zagwarantowana ustawowo, ale druga nie ma tak mocnych podstaw prawnych i za każdym razem trzeba podjąć stosowaną decyzję. PiS ma jednak plan, żeby i „czternastka” została zapisana jako świadczenie stałe.

Tu trzeba przypomnieć, że zarówno „trzynastka” jak i „czternastka” to pieniądze nie tylko dla emerytów. Mają do nich prawo wszyscy, którzy pobierają: emeryturę, rentę, nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, świadczenie przedemerytalne lub zasiłek przedemerytalny, renty inwalidzkie wojenne/wojskowe.

W tym roku na oba te świadczenia wydano z budżetu państwa łącznie prawie 25 mld zł.

Wyższa pensja

Płaca minimalna musi wzrosnąć dwa razy w ciągu roku, bo taki obowiązek na rząd nakładają przepisy. Wynika to z bardzo wysokiej

inflacji, która sięgnęła 17 procent.

– Płaca minimalna powinna być swego rodzaju drogowskazem – zarówno dla pracodawców jak i instytucji publicznych. Pokazuje to, w jaki sposób chcemy, by kształtowane były relacje płacowe na rynku – ogłosił niedawno premier Mateusz Morawiecki. Właśnie we wtorek zapadły decyzje co do „najniższej krajowej” w 2023 roku.

Obecnie płaca minimalna wynosi 3010 zł brutto. W 2023 r. będzie znacznie wyższa. Od stycznia 2023 – 3450 zł brutto. Od lipca 2023 – 3500 zł brutto.

W górę pójdzie także minimalna stawka godzinowa. Będzie to 22,80 zł brutto, a od 1 lipca – 23,50 zł.

Tusk chce komisji śledczej

POLITYKA. Donald Tusk chce powołania komisji śledczej, która wyjaśni rosyjskie wątki afery podsłuchowej. W restauracji Sowa i przyjaciele zostali nagrani najważniejsi polscy politycy i biznesmeni.

Afera wybuchła w 2014 roku po publikacji nagrań przez tygodnik „Wprost”. Podsłuchu z Sowy i przyjaciół były jednym z powodów utraty władzy przez Platformę Obywatelską i przejęcia jej przez Prawo i Sprawiedliwość.

Teraz „Newsweek” ujawnia, że jeden ze świadków prokuratury opisał, jak Marek Falenta (stał za podsłuchami) miał sprzedać taśmy Rosjanom.

– Tylko niezależna komisja śledcza pozwoli wyjaśnić, jak to się stało, że nad bezpieczeństwem energetycz-

nym Polski zawisła groźba ingerencji rosyjskiej, w której świadomie lub nie uczestniczyli ludzie bliscy szefostwu PiS – stwierdził właśnie Donald Tusk.

Były premier zaapelował do Jarosława Kaczyńskiego o powołanie takiej komisji w Sejmie i podkreślił, że jest

niezbędna dla wyjaśnienia udziału ludzi służb i polityków z kręgu PiS w aferę taśmową i późniejszy proces uzależnienia Polski od importu węgla z Rosji.

– Rosyjskie służby specjalne mogły skorzystać na upadku rządu PO-PSL, bo ten próbował ograniczyć im-

port rosyjskiego węgla i stworzyć „most energetyczny” między Ukrainą i UE – dodał Donald Tusk, odnosząc się do artykułu w „Newsweeku”. Podkreślił, że po zwycięstwie wyborczym PiS, możliwym dzięki spadkowi notowań PO, osłabionej wizerunkowo w związku z publikacją

podśluchów w mediach, import rosyjskiego węgla zaczął szybko rosnąć. – Gdy zdawałem urząd premiera, import rosyjskiego węgla do Polski wynosił 4,9 miliona ton. Po dwóch latach rządów PiS-u import wzrósł do 13 milionów ton – zaznaczył były premier.

SKO

in328

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

WÓJT GMINY WÓŁKA

INFORMUJE,

że w dniach 19 października 2022 r. – 2 grudnia 2022 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Wólka Jakubowice Murowane 8, 20-258 Lublin oraz na stronie Gminy Wólka www.wolka.pl

został zamieszczony wykaz nieruchomości położonej w Bystrzycy przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.

Wykaz zawiera niezbędne informacje dotyczące nieruchomości oraz termin składania wniosków przez osoby uprawnione. Dodatkowe informacje tel. 81 478 17 63 w godz. 8.00-15.00.

HANDEL

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM pilnie suche deski z 12 sosen czwórki, całówki, krokwie i kantówka. Cena do uzgodnienia. Tel. 881 458 188.

SPRZEDAM tanio 0,65 ha lasu, dorosłe dęby, sosny. Janówek, gm. Mełgiew, pow. Świdnik tel. 669256012

NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedajesz nieruchomości?

ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-966**



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

SPRZEDAM

NOWY dom z bala 70 mkw do montażu na działce klienta sprzedam, cena 65000 zł. Kontakt 514 643 328.

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do stolarni. Przygotowujemy do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Kontakt 514 643 328.

USŁUGI BUDOWLANE

REMONTY, naprawy. Tynki, szpachlowanie, malowanie, ścianki: karton gips, murowanie, płytki. Tel. +48 793 446 374.

USŁUGI

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT

stomatologia zachowawcza, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.p (<http://www.express-dent.p>)

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **81 46-26-820**

reklama@dziennikwschodni.pl



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*na dzień następny
można zamawiać do 14.00*

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

dziennik Wschodni.pl

Największa gazeta codzienna i portal informacyjny w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

PROKURATURA REJONOWA W ŚWIDNIKU
ZAWIADAMIA
że postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin Północ del. do Prokuratury Rejonowej w Świdniku z dnia 28 września 2022 pod sygnaturą akt 4165-0.Ds.1777.2022 odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie zaistniałego 28 kwietnia 2022r. za pośrednictwem sieci Internet ze skutkiem w Świdniku woj. lubelskiego przekroczenia uprawnień przez Burmistrza Miasta Świdnik poprzez udostępnienie Poczcie Polskiej S.A danych osobowych i adresowych wyborców Gminy Miejskiej Świdnik na szkodę interesu publicznego i prywatnego w/w wyborców.
tj. o czyn z art. 231 § 1 kk w zb. z art. 107 ust. 1 Ustawy z dnia 10 maja 2018r o ochronie danych osobowych w zw. z art. 11 § 2 kk – **wobec braku znamion czynu zabronionego /na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk/**
Jednocześnie pouczam, iż mieszkańcom Gminy Świdnik, którzy w dniu 10 maja 2020r byli uprawnieni do głosowania w wyborach prezydenckich jako pokrzywdzonym przysługuje prawo do złożenia zażalenia na powyższe postanowienie do właściwego sądu, za pośrednictwem Prokuratury Rejonowej w Świdniku w terminie 7 dni od daty publikacji ogłoszenia.

PROKURATURA REJONOWA W ŚWIDNIKU
ZAWIADAMIA
że postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdniku z dnia 27 września 2022 pod sygnaturą akt 4165-0.Ds.1771.2022 odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie zaistniałego 30 kwietnia 2022r. za pośrednictwem sieci Internet ze skutkiem w Wysokim woj. lubelskiego przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego – Sekretarza gminy Wysokie polegającego na przekazaniu bez podstawy ustawowej danych osobowych i adresowych wyborców ww. gminy Poczcie Polskiej SA, na szkodę interesu publicznego i prywatnego ww. wyborców
tj. o czyn z art. 231 § 1 kk w zb. z art. 107 ust. 2 Ustawy z dnia 10 maja 2018r o ochronie danych osobowych w zw. z art. 11 § 2 kk – **wobec braku znamion czynu zabronionego /na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk/**
Jednocześnie pouczam, iż mieszkańcom Gminy Wysokie, którzy w dniu 10 maja 2020r byli uprawnieni do głosowania w wyborach prezydenckich jako pokrzywdzonym przysługuje prawo do złożenia zażalenia na powyższe postanowienie do właściwego sądu, za pośrednictwem Prokuratury Rejonowej w Świdniku w terminie 7 dni od daty publikacji ogłoszenia.

Rywalizacja i dobra zabawa

PIŁKA NOŻNA

W minioną sobotę został rozegrany turniej Vrotcovia Cup. W zmaganiach rywalizowało łącznie 16 zespołów z roczników 2013 i 2014

Honorowy patronat nad turniejem piłkarskim, który odbył się na boiskach znajdujących się przy ul. Krężnickiej w Lublinie objął Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Leszek Daniewski. Pogoda dopisała, a młodzi adepci piłki nożnej rywalizowali na czterech naturalnych boiskach. Na dwóch z nich trwały zmagania rocznika 2013, a na dwóch pozostałych grali zawodnicy urodzeni w 2014 roku. Co warto podkreślić, w zmaganiach wzięło udział aż 160 zawodników. Każdy z nich otrzymał pamiątkowy medal.

W obu kategoriach wiekowych rywalizowano w dwóch grupach. W grupie A starszego rocznika najlepszy okazał się BKS Lublin, a w grupie B Lublinianka. I to właśnie te zespoły zagrały ze sobą w finale, który wygrała pierwsza z ekip. Z kolei w meczu o trzecie miejsce gospodarze – Vrotcovia – uległa Akademii Piłkarskiej Bronowice.

Z kolei w roczniku 2014 triumfowała ekipa MKS Ruch Ryki, która w finale wygrała z Widokiem Lublin. Na najniższym stopniu podium znalazła się Vrotcovia po wygranej z Akademią Piłkarską Motoru Lublin. Po zakończeniu turnieju poza nagrodami dla każdej z drużyn przyznano również wyróżnienia indywidualne dla najlepszych strzelców, bramkarzy i zawodników.

Sportowa rywalizacja nie była jedyną atrakcją podczas turnieju. W przerwach pomiędzy meczami zawodnicy mogli pobawić się na „dmuchawcach” i zjeść pizzę.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

Rocznik 2014: 1. MKS RUCH Ryki • 2. Widok Lublin • 3. Vrotcovia Lublin • 4. Akademia Piłkarska Motor Lublin • 5. Sygnał Lublin • 6. Vrotcovia II Lublin • 7. Widok II Lublin • 8. LSP BEST.
Rocznik 2013: 1. BKS Lublin • 2. Akademia K.S. „Lublinianka” 3. Akademia Piłkarska Bronowice Lublin • 4. Vrotcovia Lublin • 5. BKS II Lublin • 6. GTS Zawisza Garbów • 7. Akademia Piłkarska K.S. Świdniczanek • 8. Vrotcovia II Lublin.

NAGRODY INDYWIDUALNE

Najlepszy strzelec 2014: Antoni Madeja • **Najlepszy zawodnik 2014:** Aleksander Kostyra • **Najlepszy bramkarz 2014:** Oskar Lebiński • **Najlepszy strzelec 2013:** Szymon Turowski • **Najlepszy zawodnik 2013:** Borys Furgal • **Najlepszy bramkarz 2013:** Franek Młynarczyk.

Chcą pokonać odwiecznego rywala

PIŁKA NOŻNA KOBIET Podrażnione domowym remisem z ligowym outsiderem AP Orlen Gdańsk piłkarki GKS Górnik już dzisiaj w zaległym spotkaniu szóstej kolejki zagrają na wyjeździe z Czarnymi Antrans Sosnowiec (godz. 15)

BARTEK SURMAN

Powrót do ligowej rywalizacji po blisko miesięcznej przerwie miał być dla piłkarek z Łęcznej bezbolesny. Zielono-czarne w miniony piątek podejmowały ostatni zespół w stawce, który nie miał na koncie choćby jednego punktu. Z tego też względu zdecydowanym faworytem do wygranej były gospodynie. Kibice musieli jednak przełknąć gorzką pigułkę, bo po golach Klaudii Lefeld i Zuzanny Grzywińskiej spotkanie zakończyło się podziałem punktów co dla klubu z Łęcznej było niczym porażka.

– Myślę, że brakowało w naszej grze konsekwencji, bo w piłkę grać potrafimy i pokazywaliśmy to nie raz – mówił po zremisowanym meczu Marcin Banaszek, asystent Roberta Makarewicza w rozmowie z klubowymi mediami. – Mimo wielu okazji zabrakło finalizacji z naszej strony. To był kolejny mecz w którym przed przerwą nie potrafimy zdobyć kolejnej bramki i „zamknąć” spotkania. Przez to rywalki w drugiej połowie poczuły, że mogą z nami powalczyć. Dlatego, choć mamy niewiele czasu



Po domowym remisie z AP Orlen Gdańsk GKS Górnik Łęczna zagra na wyjeździe z Czarnymi Sosnowiec
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

popracujemy nad tym by w pierwszej części meczu wyglądać lepiej, tak jak w poprzednim sezonie. Tro-

chę z rytmu wybiła nas przerwa w rozgrywkach i braki kadrowe, bo wielu zawodniczek nie było w klubie. Już

w środę gramy z drużyną z Sosnowca. Musimy się do tego spotkania należycie zregenerować i pokazać,

że potrafimy dobrze grać w piłkę – dodał Banaszek.

Podobnie jak szkoleniowiec myślą zawodniczki Górnik. – Po ostatnim meczu mamy gorsze nastroje, bo przeciwko drużynie z Gdańska powinnyśmy wygrać. Prowadziłyśmy grę, ale brakowało nam wykończenia. Nie mamy jednak wiele czasu na rozpamiętywanie tego niepowodzenia i już w środę liczymy na trzy punkty przeciwko Czarnym Sosnowiec – przekonuje Anna Palińska, bramkarka Górnik, która wróciła na ostatni mecz do kadry meczowej po blisko czterech miesiącach przerwy spowodowanej kontuzją.

– Bardzo się cieszę, że wróciłam do składu. Z moim zdrowiem wszystko w porządku. Jakie będzie spotkanie w Sosnowcu? To są mecze, które mają swoją historię i są to starcia specyficzne. Obecnie sąsiadujemy ze sobą w tabeli. Jesteśmy podrażnione ostatnim remisem, a rywalki porażką przeciwko Śląskowi Wrocław. Myślę, że będzie to bardzo ciekawy pojedynek. Na taktyczne sprawy nie mamy wiele czasu, ale każda z nas wyciągnęła wnioski indywidualnie – kończy 28-latką.

Kłopoty beniaminka

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Victoria Żmudź gra poniżej oczekiwań. Po dziewięciu meczach podopieczni Piotra Molińskiego zajmują przedostatnie miejsce w tabeli

Wdziewięciu spotkaniach drużyna uzbierała zaledwie sześć punktów. Co ciekawe, ograła lidera z Izbicy 4:1, a także Brata-Cukrownika 5:2. W pozostałych meczach trzeba było przełknąć gorzkie porażki, w tym aż cztery razy u siebie. Efekt? Dopiero 13 miejsce w tabeli. Niżej, z zaledwie trzema punktami, jest już tylko Znicz Siennica Różana. Podopieczni trenera Piotra Molińskiego mają jeszcze do rozegrania zaległe spotkanie z piątej kolejki, na wyjeździe z Hetmanem Żółkiewka. Przed startem obecnego sezonu wielu widziało beniaminka w gronie kandydatów do awansu. W klubie od początku tonowano jednak oczekiwania. A teraz, za półmetkiem pierwszej rundy, widać, że władze Victorii realnie ocenili potencjał zespołu. – Przed sezonem nasze założenia były zupełnie inne. Mieliśmy w każdym meczu zbierać punkty, aby wiosną spokojnie się utrzymać. Jak się okazuje, rzeczywistość w lidze okręgowej, jest bardziej wymagająca – mówi trener Moliński. Znaczący wpływ na postawę zespołu miały roszady kadrowe, które zaszły w tym sezonie. W Żmudzi praktycznie posypała się linia obrony. – Igor Paskiv walczy na Ukrainie, Tomasz Pogorzelec wyjechał za granicę, a Hubert Kołodziejczyk i Robert Kazubski lecą kontuzje – wylicza trener Moliński. Przymusowe roszady w defensywie mają znaczący wpływ na ilość straconych

bramek. Victoria do tej pory dała sobie strzelić 32 gole. To trzeci wynik w chełmskiej klasie okręgowej. Więcej bramek straciły tylko Orzeł Srebrzyszcze (34) i Znicz Siennica Różana (55). – Co było wystarczające na klasę A, jest zdecydowanie zbyt mało, w przypadku okręgówki. Próbuje różnych sposobami latać dziury w formacji obrony. Nie pomagają nam fakt, że po stracie bramki słabnie morale zespołu. Niektórzy zawodnicy, jak Piotr Lecki, który w miniony sezonie zdobywał dużo bramek, w obecnym nie mogą wrócić do dobrej dyspozycji strzeleckiej – zauważa szkoleniowiec. Nie bez znaczenia pozostaje frekwencja na treningach. Zespół spotyka się na wspólnych zajęciach trzy razy w tygodniu. – Nie trenujemy, bądź trenujemy zbyt mało. A to się bezpośrednio przekłada na osiągnięcia w lidze. Ponadto, ważny dla naszych obecnych wyników jest poprzedni sezon. Byliśmy wówczas beniamikiem w klasie A, do której ostatecznie zostaliśmy przesunięci po występach w IV lidze. Piłkarze przekonali się, że to, co wystarczyło do zwycięstwa nad A-klasowym przeciwnikiem, do sukcesu na wyższym poziomie nie wystarczy – analizuje opiekun zespołu. Mimo zajmowanej przedostatniej lokaty w klubie nie tracą nadziei. – Jeśli solidnie przepracujemy zimę, to jestem spokojny o naszą przyszłość w rozgrywkach – zapowiada trener Moliński.

(GROM)

Tracą za dużo bramek

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Żabików w rundzie jesiennej musi rozgrywać mecze tylko i wyłącznie na wyjazdach

Boisko w Żabikowie nie zostało dopuszczone do gry w lidze okręgowej. Powód? – Było za krótkie i za wąskie. Stał decyzja Lubelskiego Związku Piłki Nożnej – tłumaczy Artur Dadasiewicz. Opiekun zespołu dodaje: – w ubiegłym tygodniu zakończyły się już prace modernizacyjne. Boisko poszerzono, wydłużono, przesunięto bramki i ławki rezerwowych, posiano trawę. Atut własnego obiektu był bardzo ważny dla zespołu z Żabikowa. – Nasze boisko było specyficzne. Zespoły, które do nas przyjeżdżały nie umiały na nim grać. Nie każda drużyna potrafiła bronić się na małej przestrzeni. My mieliśmy opanowaną tę umiejętność. Jako gospodarze rzadko przegrywaliśmy – wspomina Dadasiewicz. Z dziewięciu spotkań rozegranych jesienią Unia dwa wygrała, tyle samo zremisowała i doznała pięciu porażek. Takie osiągnięcie klasyfikuje zespół z Żabikowa na przedostatnie miejsce w tabeli. – Największe zmiany, a zarazem najważniejsze, dotyczą linii obrony. Mamy trzech nowych zawodników w tej formacji. Ma to wpływ na wyniki. Wiosną traciśmy mało bramek, w tym sezonie jest zupełnie inaczej. Tracimy ich zdecydowanie za dużo. Tak było chociażby w ostatnim spotkaniu z zespołem z Piszczaca. Lutnia pozwoliła nam na strzelenie trzech goli. Co z tego, skoro sami

tracimy ich aż pięć i to po własnych błędach, tak było w spotkaniach z Absolwentem Domaszewnica, Gromem Łąkołewnica – analizuje opiekun Unii. Z konieczności trener Dadasiewicz musi korzystać z nowych zawodników. Największy kłopot jest z młodzieżowcami. Z okolic Żabikowa ma trzech, dwóch kolejnych musiał sprowadzić spod Lubartowa. Na środku obrony jest Bartłomiej Błyskun, a w bramce Szymon Turski. – Obaj skończyli już 19 lat. Młodość ma swoje prawa, często brakuje doświadczenia. W rundzie jesiennej w bramce mamy już trzeciego golkipera. Na początku bronił Mateusz Kwaśny, który od październik wyjechał na studia. Następnie między słupkami stanął młody Turski. Od trzech spotkań gra już Sylwester Sposób, który powrócił po dłuższej nieobecności. Na środku obrony mamy również Przemysława Bednarczyka – wyjaśnia szkoleniowiec zespołu z Żabikowa.

W klubie jeszcze jednak nie panikują. – Podchodzimy spokojnie do rywalizacji w lidze. Przed nami pięć meczów zaplanowanych w terminarzu oraz zaległe spotkanie z Bad Boys Zastawie. Wierzę, że poradzimy sobie i zaczniemy punktować. Przecież nie gramy źle. Musimy jedynie poprawić skuteczność w obronie i ataku – zapowiada trener.

(GROM)

Bez niespodzianki

PIŁKA NOŻNA Zgodnie z przewidywaniami Złotą Piłkę magazynu „France Football” zdobył napastnik Realu Madryt Karim Benzema. Czwarte miejsce zajął Robert Lewandowski, który sięgnął także po nagrodę Guerda Muellera dla najlepszego strzelca

66 edycja plebiscytu Złotej Piłki była inna niż wszystkie poprzednie. Po raz pierwszy w historii o zwycięstwie danego piłkarza zadecydowała nie jego postawa w ciągu roku kalendarzowego, a w trakcie pojedynczego sezonu – 2021/22. Poza tym głosy w plebiscycie oddawali wyłącznie przedstawiciele drużyn z pierwszej setki rankingu FIFA, a nie – jak dotychczas – z wszystkich zrzeszonych zespołów. Podstawowym kryterium dla głosujących będą indywidualne osiągnięcia piłkarza, a nie – jak wcześniej to bywało – tytuły drużynowe. Benzema był głównym faworytem do zwycięstwa, bo w minionym sezonie to właśnie on był ojcem sukcesów Realu w lidze hiszpańskiej, a także Champions League. „Królewscy” w imponującym stylu przebrnęli przez fazę pucharową i w wielkim finale okazali się lepsi od Liverpoolu zwyciężając 1:0. I choć w finale Benzema gola nie zdobył to sezon zakończył z fenomenalnym wynikiem. Francuz strzelił 44 gole i został królem strzelców zarówno w Lidze Mistrzów jak i La Liga. Drugi był Sadio Mane (Liverpool/Bayern Monachium). Trzecią pozycję zajął Kevin De Bruyne (Manchester City), a Robert Lewandowski uplasował się na czwartej lokacie, ale odebrał inną ważną nagrodę. Polak został wyróżniony za swój dorobek strzelecki w poprzednim sezonie i otrzymał nagrodę im. Gerda Muellera dla najlepszego strzelca, która wręczyły mu żona i córka legendarnego Niemca. W poniedziałek przyznano także Złotą Piłkę dla najlepszej piłkarki. Nagrodę otrzymała Alexia Putellas z Barcelony. Z kolei Najlepszym bramkarzem został Thibaut Courtois z Realu, a młodym zawodnikiem Gavi, kolega klubowy Roberta Lewandowskiego. (bs)

ZŁOTA PIŁKA FRANCE FOOTBALL

1. Karim Benzema (Francja/Real Madryt) ● 2. Sadio Mane (Senegal/Liverpool/Bayern Monachium) ● 3. Kevin De Bruyne (Belgia/Manchester City) ● 4. Robert Lewandowski (Polska/Bayern Monachium/FC Barcelona) ● 5. Mohamed Salah (Egipt/Liverpool) ● 6. Kylian Mbappe (Francja/Paris Saint-Germain) ● 7. Thibaut Courtois (Belgia/Real Madryt) ● 8. Vinicius Junior (Brazylia/Real Madryt) ● 9. Luka Modrić (Chorwacja/Real Madryt) ● 10. Erling Haaland (Norwegia/Borussia Dortmund/Manchester City).

Czekają na Greczynki

EUROCUP KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS poznał dwóch ostatnich rywali w fazie grupowej. To Crvena Zvezda Belgrad oraz Ramat Hasharon. Dzisiaj podopieczne Krzysztofa Szewczyka zagrają za to kolejny mecz ligowy – w Toruniu z tamtejszą Enega Krajowa Grupa Spożywcza (godz. 17)

KAMIL KOZIÓŁ

Lublinianki trafiły do grupy A rozgrywek EuroCup razem z Panathinaikosem Ateny. Przypomnijmy, że Greczynki były znane jako rywal wicemistrzyń Polski już w lipcu. W ostatnich dniach natomiast poznaliśmy pozostałych oponentów.

Ekipa z Izraela dostała się do fazy grupowej dzięki pokonaniu w kwalifikacjach węgierskiego Ludovika Csata. Ramat Hasharon wygrał oba spotkania – w Izraelu było 70:62, a na Węgrzech 71:68. O sile tej drużyny stanowią przede wszystkim koszykarki z USA – Alisia Jenkins i Charli Collier. Obie zresztą mają na swoim koncie występy w WNBA.

Crvena Zvezda natomiast nieskutecznie walczyła w kwalifikacjach Euroligi. Serbki chociaż były gospodyniami turnieju eliminacyjnego, to przegrały oba spotkania. Najpierw okazały się gorsze o 20 punktów od rumuńskiego ACS Sepsi-Sic, a później uległy różnicą aż 24 pkt greckiemu Olimpiakosowi. W drużynie z Belgradu warto zwrócić uwagę na Chelsie Ellise Hall oraz Snezanę Bogicević, które są liderkami serbskiej drużyny.

– Mniej więcej tak przewidywaliliśmy, że te dwa zespoły dołączą do naszej grupy. To się potwierdziło, ale na razie jeszcze nie możemy powiedzieć o naszych rywalach. Skupialiśmy się do tej pory na lidze, bo do rywalizacji w EuroCup mamy jeszcze sporo czasu. Są już co prawda pierwsze spostrzeżenia, ale na razie ciężko mówić o sile tej grupy. Jak walczyć w europejskich pucharach, to najlepiej rywalizować z zespołami prezentującymi odmienny styl gry. Myślę, że to będzie atrakcyjniejsze zarówno dla nas, jak i dla kibiców – powiedział klubowym



Koszykarki z Lublina dzisiaj po raz pierwszy w sezonie 2022/2023 zagrają na wyjeździe

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

mediom szkoleniowiec lubelskiego zespołu, Krzysztof Szewczyk.

Rozgrywki EuroCup rozpoczną się 27 października, kiedy w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli lubelski zespół podejmie Panathinaikos. Mecz rozpocznie się o godz. 18. Faza grupowa zakończy się w połowie grudnia.

DZISIAJ MECZ W TORUNIU

Na razie lublinianki muszą się jednak skupić na zmaganiach w Enega Basket Lidze. Dzisiaj o godz. 17 czeka je spotkanie w Toruniu. Tam-

tejsza Enega Krajowa Grupa Spożywcza do tej pory rozegrała tylko jeden mecz. Spisała się jednak znakomicie, bo pokonała we Wrocławiu Ślęzę 79:60. Przyjezdne do zwycięstwa poprowadził duet: Marte Grays-Alexis Jones. Amerykanki w sumie zdobyły aż 48 punktów. 25 z nich było dziełem pierwszej z zawodniczek. 16 „oczek” do dorobku zespołu dorzuciła jeszcze Angelika Stankiewicz. Polski Cukier AZS UMCS w sobotę był blisko wygranej numer dwa. W trzeciej kwarcie starcia z rywalkami z Gorzowa Wielkopolskiego pro-

wadził już nawet różnicą 15 punktów. Niestety, świetny finisz przeciwniczek spowodował, że to one wygrały 68:67. – Gratuluję zwycięstwa zespołowi z Gorzowa. Mecz mógł się podobać kibicom, bo walka trwała do samego końca. Właśnie ostatnie minuty zadecydowały o wygranej naszych rywelek. Wytrzymały bardziej fizycznie pod koniec rywalizacji – mówi na klubowym portalu Olga Trzeciak, która w końcówce dała prowadzenie swojej drużynie 67:66, ale to nie wystarczyło, żeby zainkasować dwa „oczka”.

Pogrom numer cztery

SUZUKI I LIGA KOSZYKARZY Po trzech meczach wyjazdowych koszykarze Startu II wreszcie zegrali u siebie. Niestety, nie miało to wielkiego wpływu na wynik, bo ekipa z Lublina i tak dostała kolejne lanie. Tym razem przegrała z Dzikami Warszawa 63:95

Młoda drużyna z Lublina w tym roku ma zbierać przede wszystkim doświadczenie. Po wynikach widać, że jest to jednak brutalne zderzenie z seniorskim basketem. W trzech poprzednich meczach podopieczni Wojciecha Paskza przegrywali różnicą: 42 punktów, 63 i 62. Debiut u siebie wypadł niewiele lepiej, ale lepiej, bo czerwono-czarni przegrali „tylko” 32 punktami. Po 10 minutach niepokonane do tej pory Dzikie prowadziły 21:14. Do przerwy dystans między drużynami urosł do stanu 29:50. Przez rozpoczęciem czwartej odsłony na tablicy wyników widniał za to rezultat 40:83. Ostatnie 10 minut gospodarze wygrali jednak 23:12. Najlepszym strzelcem Startu II był Norbert Ziółko, który zapisał na swoim koncie 17 „oczek”. Dwucyfrowy dorobek zaliczyli także: Sebastian Walda i Wojciech Nojszewski, którzy zdobyli odpowiednio 12 i 11 pkt. A w drużynie rywali można było

zobaczyć grających w przeszłości w Lublinie: Alana Czujkowskiego i Michała Aleksandrowicza. **(LUKISZ)**

Start II Lublin – Dzikie Warszawa 63:95 (14:21, 15:29, 11:33, 23:12)

Start II: Ziółko 17 (3x3), Walda 12, Nojszewski 11 (2x3), Kępka 7 (2x3), Ziółkowski 6 **oraz** Cherepanov 6 (1x3), Świtacz 2, Turewicz 2, Majchrowicz 0, Kirwiel 0.

Dzikie: Motel 13 (3x3), Komenda 13, Czujkowski 13 (1x3), Kuźkow 1 (x3), Grochowski 3 (1x3) **oraz** Michalski 15, Janik 7 (1x3), Aleksandrowicz 6, Szular 0.

Pozostałe wyniki i tabela Suzuki

I ligi: KKS Polonia Warszawa – Miasto Szkła Krosno 83:71 ● MKKS Żak Koszalin – Enea Basket Poznań 94:103 ● Górnik Trans.eu Zamek Książ Wałbrzych – Sensation Kotwica Kołobrzeg 84:81 ● AZS AGH Kraków – HydroTruck Radom 71:80 ● GKS Tychy – SKS Starogard Gdański 101:55 ● PGE Turów Zgorzelec – Decca Pelplin 87:86 ● WKK Wrocław – BS Polonia Bytom 96:62 ● Weegree AZS Politechnika

Opolaska – WKS Śląsk II Wrocław 86:79.

1. Tychy	4	8	352-262
2. Dzikie	4	8	309-254
3. Radom	4	8	353-321
4. Śląsk II	4	7	344-251
5. Górnik	4	7	323-292
6. Kotwica	4	6	350-282
7. WKK	4	6	305-281
8. Krosno	4	6	337-328
9. Poznań	4	6	329-321
10. Decca	4	6	312-305
11. Turów	4	6	323-319
12. Żak	4	6	374-375
13. Starogard	4	6	282-311
14. Weegree	4	5	296-319
15. Polonia W.	4	5	279-321
16. AZS AGH	4	4	268-321
17. Polonia B.	4	4	298-372
18. Start II	4	4	243-442

20 października: Starogard

Gdański – MKKS Żak. **21 października:** Polonia B. – AZS AGH. **22-23 października:** Decca Pelplin – GKS Tychy ● Kotwica – AZS Politechnika ● HydroTruck – Start II (sobota, godz. 18) ● Enea Basket – WKK ● Dzikie – Górnik ● WKS Śląsk II – Polonia W.

Pierwsza wygrana

I LIGA KOSZYKAREK Lepiej powiodło się zawodniczkom Bogdanka AZS UMCS II. Lublinianki wygrały w Bydgoszczy z tamtejszym MKK 57:49. I był to pierwszy sukces drużyny Marka Lebiedzińskiego w tym sezonie

Przyjezdne dobrze rozpoczęły wody. Po 10 minutach rywalki miały na koncie tylko... cztery „oczka”. A akademicki 12. Mimo że do przerwy dystans między drużynami nie urosł, to Bogdanka AZS UMCS kontrolowała sytuację. Przed ostatnią odsłoną zawodów ekipa z Lublina wypracowała sobie już 13 punktów zaliczki i ostatecznie dowiodła korzystny wynik do końca.

– Wiadomo, że różnica poziomu pomiędzy pierwszą, a drugą ligą jest widoczna. Gra jest bardziej poukładana i wymagająca, jednak w tym meczu obydwie drużyny popełniały proste błędy i skuteczność rzutów mogła być lepsza. Pomimo tego bardzo cieszymy się z tej wygranej i czekamy na kolejne spotkania – mówi na klubowym portalu Michella Nassisi, która zapisała na swoim koncie w Bydgoszczy dziewięć „oczek”. **(LUKISZ)**

MKK Basket 25 Bydgoszcz – Bogdanka AZS UMCS II Lublin 49:57 (4:12, 15:15, 16:21, 14:9)

Bogdanka: Trzeciak 13, Kuczyńska 12, Nassisi 9, Kosicka 8, Zajac 7, Mazurek 5, Jakubczak 2, Kuniewicz 1, Pastwa 0, Goszczyńska 0.

Pozostałe wyniki grupy A I ligi koszykarek: GTK Gdynia – UKS PWiK Huragan Wołomin 84:60 ● AZS Uniwersytet Warszawski – SMS PZKosz Łomianki 64:51 ● Grot F&F Automatyka Pabianice – AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk 74:59 ● Mon-Pol Płock – KKS Agapit Olsztyn 72:76 ● AZS Uniwersytet Gdański – ŁKS KK Łódź 68:64.

1. Grot F&F	3	6	223-169
2. Mon-Pol	3	5	209-173
3. GTK	3	5	222-187
4. Politechnika	3	5	210-196
5. Agapit	3	5	217-206
6. AZS UW	3	5	211-212
7. MPKK	2	4	142-128
8. Huragan	3	4	200-209
9. AZS UW	3	4	182-192
10. Bogdanka	3	4	151-192
11. Basket	3	3	152-207
12. SMS	2	2	115-138
13. ŁKS	2	2	117-142

22 października: KKS Agapit – Basket 25 ● AZS Szkoła Gortata – Mon-Pol ● SMS PZKosz – Grot F&F ● ŁKS – AZS UW ● AZS UW – MPKK ● Huragan – Bogdanka AZS UMCS II (sobota, godz. 18).

Puchar czeka

PIŁKA NOŻNA W środę w Lublinie zagra drużyna z ekstraklasy, czyli Zagłębie Lubin. Tego samego dnia nad Bystrzycą pojawi się także trofeum Fortuna Pucharu Polski. Kibice będą mogli podziwiać puchar w kilku miejscach na terenie miasta

To wspólna akcja Polskiego Związku Piłki Nożnej i Fortuna Online Zakłady Bukmacherskie. A ma na celu popularyzację rozgrywek oraz krzewienie postawy fair play. – Bardzo ważna jest ekspozycja trofeum Fortuna Pucharu Polski. Umożliwi ona kibicom kontakt ze sportowcami oraz zachęci młodzież do aktywności sportowej – zgodnie z ideą: każdy ma równe szanse w sporcie – informują organizatorzy. W ramach akcji mobilna strefa Fortuna Pucharu Polski pojawi się w kilku miejscach na terenie Lublina. O godz. 13.35 na Politechnice Lubelskiej, o 14.05 na KUL-u, pół godziny później na Dworcu Głównym PKS, a o godz. 15 w lubelskim Ratuszu. O 16 zawita pod Arenę Lublin. Kibice będą mogli wziąć udział w licznych konkursach, animacjach, do wygrania będą też gadzety piłkarskie.

Mini Lotto (17.10)

7, 18, 29, 30, 34.

Ekstra Pensja (17.10)

2, 14, 16, 22, 31, 4.

Ekstra Premia (17.10)

2, 4, 5, 29, 31, 1.

Multi Multi (18.10) 14

2, 4, 5, 7, 8, 11, 14, 18, 21, 27, 34, 35, 45, 49, 51, 60, 68, 72, 76, 79. Plus 49.

Multi Multi (17.10) 22

1, 3, 5, 8, 13, 14, 19, 22, 31, 33, 35, 37, 38, 39, 56, 61, 63, 65, 74, 76. Plus 37.

Kaskada (18.10) 14

3, 4, 6, 8, 9, 10, 11, 14, 17, 20, 22, 23.

Kaskada (17.10) 22

1, 4, 10, 11, 13, 14, 17, 18, 21, 22, 23, 24.

Super Szansa (18.10) 14

4, 6, 1, 5, 1, 2, 4.

Super Szansa (17.10) 22

1, 2, 2, 7, 3, 4, 5.

Postarają się o niespodziankę

PIŁKA NOŻNA O takich meczach mówi się, że jedna drużyna nic nie musi, ale może sporo zyskać. Tak będzie właśnie w przypadku Motoru Lublin, który w środę zagra u siebie w ramach 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski z ekstraklasowym Zagłębiem Lubin (godz. 18)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Tak się składa, że do rywalizacji z „Miedziowymi” piłkarze Goncalo Feio przystąpią w całkiem niezłej formie. Nie przegrali już od czterech kolejek, a w sobotę pokonali u siebie lidera eWinner II ligi, czyli Kotwicę Kołobrzeg 3:1.

Rywal wpadli za to w mały dołek. Jeszcze niedawno mogli się pochwalić serią pięciu spotkań bez porażki. W dwóch ostatnich meczach dopisali jednak do swojego konta tylko „oczko”, a w niedzielę przegrali w Łodzi z Widzewem aż 0:3. Choć trzeba przyznać, że to spotkanie mogło się potoczyć trochę inaczej. W 33 minucie Kacper Bieszczad obronił rzut karny wykonywany przez Marka Hanouska. Niestety, po interwencji VAR arbitra nakazał powtórkę jedenastki i Martin Kreuzriegler jednak dał gospodarzom prowadzenie. Zagłębie nie potrafiło się już podnieść i wysoko przegrało z beniaminkiem. W efekcie, drużyna Piotra Stokowca wyładowała na 12 miejscu w tabeli PKO BP Ekstraklasy.

Przed rokiem Motor w pucharowych rozgrywkach dotarł rundę dalej. W 1/8 finału zmierzył się z Legią Warszawa. Prowadził, ale ostatecznie to „Wojskowi” cieszyli się ze zwycięstwa 2:1. Gospodarze napsuli jednak faworytom sporo krwi i na pewno zebrali dużo pochwał za tamten występ. W środę większość osób postawi na Zagłębie i trudno się dziwić, bo goście grają dwie klasy rozgrywkowe wyżej. To jednak „Miedziowi” muszą wygrać, a żółto-biało-niebiescy postarają się o niespodziankę.

– Na pewno podejdziemy do rywalu z dużym szacunkiem, to przecież zespół z ekstraklasy. Ja mam takie marzenie, żeby każdy przeciwnik, który zagrał przeciwko Mo-

Rafał Król i spółka po wygranej z liderem II ligi chcą powalczyć także z ekstraklasowym Zagłębiem Lubin

FOT. PIOTR MICHAŁSKI



torowi miał takie uczucie przed i po meczu, że znowu ten Motor. Trzeba będzie się męczyć i walczyć, żeby wygrać. Mam nadzieję, że tak samo będzie z Zagłębiem po końcowym gwizdku w środę. Wyjdziemy, żeby spróbować to spotkanie wygrać, z całym szacunkiem dla rywala, ale to jest sport. Wiadomo, że rywal jest faworytem jednak damy z siebie wszystko – zapewnia Goncalo Feio.

– Przygotujemy się na sto procent, żeby przejść do kolejnej rundy. To będzie atrakcyjny mecz dla kibiców, ale dla nas też, bo będzie okazja, żeby się pokazać – dodaje Przemysław Szarek, autor jednego z goli w ostatnim meczu z Kotwicą.

Szkoleniowiec Motoru przyznaje też, że mimo sporego natężenia spotkań nie będzie musiał stosować żadnych rotacji w składzie. – Mając trzy mecze w tygodniu jest szansa, że skorzystam z większej ilości zawodników. Dla mnie piłkarz jest jednak młodym i zdrowym organizmem, a skoro codziennie ciężko trenuje, to jest gotowy zagrać trzy mecze w tygodniu. Jeżeli będę musiał wystawić taki sam skład, bo chłopaki na to zasłużą, to go wystawię. Nie mam z tym problemu – wyjaśnia trener ekipy z Lublina.

I dodaje, że jego podopieczni robią postępy na wielu polach. – Rozwijamy się także w procesie

regeneracji. Z punktu widzenia intensywności ten zespół również mocno poszedł do przodu już podczas meczu z Hutnikiem, a po Raduni jeszcze bardziej. Dla mnie ważniejsze są głowy zawodników niż ich nogi. Głowy, jeżeli chodzi o świeżość na boisku, decyzje, reakcje i czytanie co się dzieje, jak i również aspekt ludzki. Czy to szczęśliwi ludzie, czy mają pozytywną energię i czy w życiu im się układa? To jest najważniejsze, jeżeli będę miał szczęśliwych zawodników, czujących się dobrze ze sobą, to trzy mecze w tygodniu spokojnie pograją – przekonuje opiekun Motoru.

Kadra znowu odwiedzi Lublin

KOSZYKÓWKA Reprezentacja Polski już 10 listopada ponownie pojawi się w hali Globus. Biało-Czerwoni zmierzą się w Lublinie ze Szwajcarią, w ramach prekwifikacji mistrzostw Europy 2025. Spotkanie zaplanowano na godz. 19.45, a bilety można kupić na portalu eventim.pl

Polacy bardzo dobrze spisali się na ostatnim EuroBaskecie, gdzie zajęli czwarte miejsce. W ćwierćfinale sensacyjnie ograli Słowenię z Luką Dončićem w składzie. Choć w półfinale dostali lanie od Francji, a w meczu o trzecie miejsce nie sprostali Niemcom, to i tak osiągnęli wielki sukces. Po raz pierwszy od 1971 roku znaleźli się w najlepszej czwórce imprezy. I właśnie w Lublinie będzie pierwsza okazja, żeby ponownie zobaczyć Mateusza Ponitkę i jego kolegów w akcji po niedawnym sukcesie.

– Lublin okazał się świetnym miejscem dla reprezentacji Polski, kadra wygrywała przecież w hali Globus spotkania z Estonią i Izra-



Reprezentacja Polski za niecały miesiąc znowu zagra w Lublinie

FOT. WOJCIECH FIGURSKI/400MM.PL

elem. Biało-Czerwoni mają tam bardzo dobre warunki do przygotowań i treningów. Nasi wspaniali kibice z kolei będą mieli okazję zobaczyć czwartą drużynę EuroBasketu i podziękować im za rewelacyjne występy. Organizacja tego meczu jest możliwa dzięki wzorowej współpracy z marszałkiem Jarosławem Stawiarskim oraz prezydentem Krzysztofem Żukiem, za którą dziękuję – mówi Radosław Piesiewicz, Prezes Polskiego Związku Koszykówki cytowany przez portal pzkosz.pl.

Trzeba jednak dodać, że podopieczni trenera Igora

Milicicia nie muszą przebijać się do kolejnego EuroBasketu przez eliminacje. Będziemy organizatorem jednej z grup turnieju finałowego, dlatego awans do ME w 2025 roku mamy już w kieszeni. Dlatego spotkania w prekwifikacjach będzie można potraktować jako przygotowanie do kolejnej ważnej imprezy i sprawdzenia poszczególnych zawodników już pod kątem turnieju finałowego.

Wejściówki na spotkanie ze Szwajcarią są już dostępne na portalu eventim.pl. Za normalne bilety trzeba zapłacić: 30 i 20 zł, a za ulgowe: 15 i 10 zł. W tym roku na Globusie Biało-Czerwoni pokonali już Estonię i Izrael. Czy uda się wygrać trzeci raz z rzędu w Lublinie? Przekonamy się za kilka tygodni.

(ŁUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1927

założono Aeroklub
Warszawski

1931

urodził się John le Carré,
brytyjski pisarz

1945

urodził się John Lithgow,
amerykański aktor

1953

Denise Perrier z Francji
zdobyła w Londynie tytuł
Miss World 1953

1956

premiera drugiego
albumu Elvisa Presleya
zatytułowanego „Elvis”

1967

amerykańska sonda
Mariner 5 przeleciała 3990
km nad powierzchnią
Wenus

1969

urodził się Trey Parker,
amerykański autor
filmów animowanych,
jeden z twórców serialu
telewizyjnego „Miasteczko
South Park”

1971

w Monachium
uruchomiono metro

1980

Đang Thái Sơn z
Wietnamu zwyciężył w
X Międzynarodowym
Konkursie Pianistycznym
im. Fryderyka Chopina

1987

premiera filmu „W
zawieszeniu” w reżyserii
Waldemara Krzystka. W
rolach głównych: Krystyna
Janda i Jerzy Radziwiłowicz

66

minut to czas trwania
filmu „Rejs” w reżyserii
Marka Piwowskiego na
podstawie scenariusza
Janusza Głowackiego. Film
miał swoją premierę 19
października 1970 roku

Powrót po dekadzie

MUZYKA Grupa blink-182 ogłosiła swoją największą trasę koncertową w historii. Mark Hoppus, Tom DeLonge i Travis Barker spotkają się ponownie po raz pierwszy od prawie 10 lat.

Wyprodukowana przez Live Nation światowa trasa obejmie pierwsze występy w Ameryce Południowej, a także przystanki w Ameryce Północnej,

Europie, Australii i Nowej Zelandii i potrwa od marca 2023 do lutego 2024 roku. W ramach supportu, w zależności od kontynentu, wystąpią Wallows, Turnstile, The Story So Far oraz Rise Against. Zapowiedź trasy obejmuje wiele występów na festiwalach w obu Amerykach, w tym na Lollapaloozie u boku Billie Eilish i Drake’a oraz

When We Were Young razem z Green Day.

Zespół zapowiedział trasę najnowszym singlem „Edging”, który ukazał się w piątek, 14 października. To efekt pierwszego od dekady spotkania Marka, Toma i Trava w studiu.

Grupa powstała w 1992 roku i sprzedała ponad 50 milionów albumów na całym świecie.



FOT. SONY MUSIC

Komedia,
serial i plany

NA SCENIE Magdalena Górka nie kryje satysfakcji z tego, że znalazła się w obsadzie sztuki „Ślub doskonały”, bo dawno nie grała w komedii. Jesienią ten spektakl Teatru Fabryka Marzeń będzie można zobaczyć w wielu miastach Polski, m.in. w Poznaniu, Białymstoku i Puławach

„Ślub doskonały” autorstwa Robina Hawdona to jedna z najpopularniejszych na świecie komedii. Sztuka traktuje o zawsze aktualnym dylemacie miłosnym, a właściwie o odwiecznej walce serca z rozumem.

– Bardzo dawno nie grałam w komedii i bardzo się cieszę, że będę mogła swój potencjał komediowy – który mam nadzieję mam, to widzowie ocenią – wykorzystać w tym spektaklu i go pokazać – mówi agencji Newseria Lifestyle Magdalena Górka.

Jej zdaniem nawet najpiękniejsza ceremonia ślubna nie jest gwarancją udanego małżeństwa. Na taką wyjątkową relację przez lata bowiem muszą pracować dwie strony. Związek to przede wszystkim sztuka kompromisu.

– Cóż mam powiedzieć jako mężatka od 11 lat. W każdym związku są wzloty i upadki, ale doskonałość to właśnie umiejętność radzenia sobie z trudnymi sytuacjami i chęć rozwijania się u boku stałego partnera. Bardzo ważna jest wyrozumiałość, umiejętność wyba-



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

czania tak, by nie trzymać zbyt długo urazy, i akceptacja drugiego człowieka.

Magdalena Górka tworzy szczęśliwe małżeństwo z reżyserem Wojciechem Urbańskim. Jej zdaniem praca nad wspólnym projektem teatralnym nie zaszkodzi związkowi, dlatego nie wykluczone, że już wkrótce

stworzą również duet zawodowy.

– W tej chwili mam pewne plany z moim mężem. Od dawna mamy bowiem marzenie zrobienia pewnego spektaklu. Mam nadzieję, że ono się zrealizuje w tym roku. Oczywiście: cały czas mam też marzenie związanego z moją książką dla dzieci

„Aliaszką”. Bardzo chciałabym ją przenieść na ekran, więc mam nadzieję, że to się spełni.

Aktorkę będzie można w tym sezonie oglądać na deskach warszawskiej Sceny Relax, a także w kolejnych odcinkach popularnego serialu Polsatu. – W wakacje mieliśmy trochę prób,

ale one były przyjemne, bo też poniekąd wiązały się z wypoczynkiem. Z naszym zespołem teatralnym wyjechaliliśmy bowiem na obóz treningowy poza Warszawę. Poza tym cały czas można mnie również oglądać w serialu „Pierwsza miłość”, gdzie gram rolę Eweliny.

NEWSERIA LIFESTYLE

Do mobilnego grania

TECHNOLOGIE W sobotę firma Razer zorganizowała RazerCon 2022. Dyrektor generalny Min-Liang Tan opowiadał o innowacjach technologicznych i o tym, jak Razer chce odmienić przyszłość gier mobilnych za sprawą Razer Edge; przenośnego urządzenia do gier 5G.

Ma to być pierwsze na świecie przeznaczone do gier urządzenie z tysiącami kompatybilnych, już od pierwszego dnia, tytułów AAA; niezależnie od tego, czy są to natywne gry na Androida, preinstalowane programy uruchamiające, takie jak Epic Games (Fortnite i Rocket League Sideswipe), usługi przesyłania strumieniowego w chmurze, takie jak



Xbox Cloud Gaming (Beta) i Nvidia GeForce Now, czy opcje gry zdalnej oferujące dostęp do bibliotek z grami

PC, takie jak Steam Link, Moonlight i Parsec.

Wyposażony w wyświetlacz AMOLED o przekąt-

nej 6,8 cala i częstotliwości odświeżania 144 Hz przy rozdzielczości 2400x1080 FHD+. Urządzenie napę-

dza Snapdragon G3x Gen 1, który została zaprojektowana tak, by zapewnić najlepszą wydajność mobilnej rozgrywki. Razer Edge może pochwalić się ośmiodziennym procesorem Kryo 3 Ghz z procesorem graficznym Adreno. Aby zapewnić długą pracę baterii, Razer Edge jest zasilany baterią o pojemności 5000 mAh.

Urządzenie, dostępne zarówno w wersjach Wi-Fi, jak i Verizon 5G, będzie początkowo sprzedawane tylko na rynku amerykańskim w pakiecie z nowym kontrolerem Razer Kishi V2 Pro.

Razer Edge Wi-Fi będzie dostępny w styczniu 2023 roku w cenie 399,99 dolarów. (RAD)